P Cena numeru 15 groszy

Dziś 8 stron. Sport

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

ROK XVI | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 8 SIERPNIA 1938 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY | № 216

Krwawa bitwa o Czang-Ku-Feng

trwała całą noc.—Wojska sowieckie i japońskie stoją nawprost siebie w odległości 150 metrów. — Walka przy pomocy granatów ręcznych

Samoloty sowieckie bombardują miasta mandżurskie

TOKIO, 7 sierpnia.

(PAT). Ministerstwo wojny ogłasza następujący komunikat: po bitwie, która toczyła się w nocy z soboty na niedzielę dokoła wzgórza 52 w odległości 1500 m na południo-wschód od Czang-Ku-Feng

WOJSKA ROSYJSKO - JAPOŃSKIE STOJĄ NAWPROST SIEBIE W ODLEGŁOŚCI 150 M JEDNE OD DRUGICH.

Pod Szatsaoping artylerie obu stron strzelają z odległości 800 m. W dniu wczorajszym niezwłocznie po bombardowaniu przez 40 samolotów rosyjskich wojska sowieckie

OSTRZELIWAŁY Z DZIAŁ CZANG-KU-FENG

pomiędzy godz. 16.30 a 21.30 oraz o g. 22.30, poczem atakowały przy pomocy granatów ręcznych. Ataki zostały odparte, ale wojskom sowieckim udało się okopać w pobliżu.

TOKIO, 7 sierpnia.

(PAT). Komunikat ministerstwa wojny ogłoszony o godz. 17-ej (według czasu miejscowego) podaje, że wojska sowieckie podjęły przeciwnatarcie na wzgórze 52 na krótko przed godz. 16-tą Komunikat zaznacza, że pierwsza linia japońsa stawia skuteczny opór i wojskom sowieckim nie udało się posunąć naprzód na lewym skrzydle japońskim, t. zn. pod Szatsaoping we wczesnych godzinach popołudniowych

10 LEKKICH BOMBOWCÓW I SOWIECKICH SAMOLOTÓW MYŚLIWSKICH BOMBARDOWAŁO I OSTRZELIWAŁO Z KARABINÓW MASZYNOWYCH NAJWYŻSZE OKOLICE MIASTA KOILO

na zachodnim brzegu rzeki Tumen w odległości około 30 klm. na północ od Czang-Ku-Feng.

TOKIO, 7 sierpnia.

(PAT). Komunikat ministerstwa wojny donosi o dalszej walce na odcinku Czang-Ku-Feng. Usiłowania wojsk sowieckich, zmierzające do zdobycia stanowisk japońskich, położonych na południowy wschód od Czang-Ku-Feng zostały po zaciętej walce udaremnione.

• • •

LONDYN, 7 sierpnia.

(PAT). Wiadomości z Moskwy i Tokio na temat wypadków pod Czang-Ku-Feng są nadal sprzeczne. Podczas gdy komunikat sowiecki mówi o wyparciu Japończyków z terytorium sowieckiego doniesienia japońskie utrzymują, że wojska sowieckie poniosły ciężkie straty podczas próby ataku na wzgórze Czang Ku-Feng. Doniesienia japońskie mówią dalej, że wojska sowieckie wycofały się z pierwszych swych linij i przygotowują nową ofensywę, prawe skrzydło sowieckie sięga obecnie rzeki Tumer, baterie sowieckie ostrzeliwują miejscowości koreańskie, ale szkody są nieznaczne. —

100 samolotów sowieckich

brało udział w b_mbardowaniu pozycji japońskich pod Czang-Ku-Feng

TOKIO, 7 sierpnia.

(PAT). Japońskie ministerstwo wojny ogłasza następujący komunikat o przebiegu walk na granicy sowiec'to-mandżurskiej.

Przez całą niedzielę na odcinku Czang-Ku-Feng i Szatsaoping trwały uporczywe walki. W akcji wzięło udział około stu samolotów sowieckich, które bombardowały stanowiska japońskie. O g. 16-ej wojska sowieckie natarły na wzgórze Czang-Ku-Feng, natarcie odparto. Na odcinku Szujljufeng zauważono nadejście posiłków. Siły sowieckie na tym odcinku wynoszą około 3 batalionów, które znajdują się w rowach strzeleckich, oddalone o 40 mtr. od stanowisk japońskich.

Ogień artylerii sowieckiej był dziś bardziej gwałtowny niż w sobotę. samoloty krążyły na wysokości 2000—3000 mtr.

Podczas walk w ub. sobotę artyleria japońska unieruchomiła 40—50 czołgów sowieckich. W sobotę Japończycy stracili 5 zabitych i niewielu rannych.

Wojska japońskie wyparte

z rejonu jeziora Khasan. — Zniszczenie linii kolejowej w Mandżurii

„Cierpliwość japońska wyczerpie się"-oświadczył przedstawiciel rządu w Tokio

Tokio, 7 sierpnia.

(PAT) Rzecznik ministerstwa wojny, omawiając wiadomości o nowych sowieckich atakach lotniczych, oświadczył że cierpliwość japońska wyczerpie się, jeżeli Sowiety będą nadal rzucać nam wyzwania. Jest niedopuszczalnym absurdem kontynuować ataki wtedy, gdy w Moskwie toczą się rozmowy dyplomatyczne. Rzecznik ministerstwa przyznał, że

WOJSKA SOWIECKIE ZAJĘŁY WCZORAJ WIECZOREM MIEJSCOWOŚĆ YANG-KUANPING,

na południe od Czangkufeng, później jednak odebrano ją. Przedstawiciel ministerstwa wojny przyznał również, że Kodzi jest poważnie zniszczone i że komunikacja kolejowa czasowo została zawieszona.

• • •

TOKIO, 7 sierpnia.

(Pat) Sztab armii kwantuńskiej ogłasza przebieg wczorajszego zajścia granicznego pod Sulfeng. Z komunikatu tego wynika, że kilkunastu żołnierzy sowieckich wkroczyło na teren mandżurski i przystąpiło do budowy umocnionego stanowiska. Akcji tej przeciwstawiły się oddziały mandżurskiej straży granicznej, w wyniku walki dwóch żołnierzy sowieckich zostało zabitych a jeden wzięty do niewoli. Komunikat podkreśla, że teren, na który wkroczył oddział sowiecki, jest bez wątpienia terytorium mandżurskim, co stwierdza układ w Hunszun, nie nastręczając żadnych wątpliwości.

• • •

MOSKWA, 7 sierpnia.

(PAT) Ukazał się komunikat sowiecki przedstawiający przebieg walk w dn. 6 b. m. na spornym odcinku granicy sowiecko-mandżurskiej w rejonie jeziora Hasan.

Komunikat stwierdza po czterogodzinnej walce artyleryjskiej z obu stron

WOJSKA JAPOŃSKIE ZOSTAŁY WYPARTE Z OBSZARU, KTÓRY STRONA SOWIECKA UWAŻA ZA SWÓJ.

Wojska sowieckie umocniły się na punktach granicznych. Po stronie japońskiej w walkach brała udział artyleria ciężka.

• • •

Sofia, 7 sierpnia.

(PAT) Prasa bułgarska z wielkim zainteresowaniem śledzi odbywający się w Stambule zjazd japońskich przedstawicieli dyplomatycznych na Bliskim Wschodzie i na Bałkanach, podkreślając, iż uczestnictwo w obradach przedstawiciela japońskiego w Moskwie wskazuje, że zjazd ten ściśle jest związany z ostatnimi konfliktami na granicy sowiecko-mandżurskiej.

Ataki lotnicze na Londyn — odparte

Wyniki manewrów powietrznych w Anglii

Londyn, 7 sierpnia.

(PAT). Wielkie brytyjskie manewry lotnicze przerwane w sobotę w godzinach rannych z powodu złych warunków atmosferycznych, wznowione zostały po południu i trwały cały wieczór i noc z soboty na niedzielę. Kilka eskadr lecąc z szybkością przeszło 450 km na godzinę, usiłowało dotrzeć do Londynu, wszystkie próby te zostały odparte przez potężne samoloty myśliwskie „Hurricane", lecące z szybkością 600 km na godz. Wynik pierwszych manewrów lotniczych zdaje się wskazywać na to, że Londynowi nie grożą poważne ataki lotnicze.

Zarządzenia karne przeciw faszystom

przebywającym w Abisynii za „shańbienie" rasy

Rzym, 7 sierpnia.

(Pat) — W wykonaniu instrukcyj sekretarza generalnego partii Starace, dotyczących obrony rasy, sekretarz federalny partii faszystowskiej w Addis-Abebie wydał zarządzenie karne w stosunku do faszystów, którzy „naruszyli zasadę godności narodowej w stosunkach z ludnością tubylczą". Dzienniki zaznaczają, że surowy charakter kar dyscyplinarnych winien stać się przestrogą dla tych, którzy „nie rozumieją lub nie chcą rozumieć wysokiej misji cywilizacyjnej, jaka ciąży na Włochach w Afryce".

ANGIELSKI MINISTER KOLONII W PALESTYNIE

Przybył on samolotem do Jerozolimy i po odbyciu narady z wysokim komisarzem i gen Hainingiem odleciał do Anglii

Anglia stłumi rewoltę Arabów

Londyn, 7 sierpnia.

(Pat) — Ministerstwo kolonii ogłosiło dziś wieczorem następujący komunikat, który równocześnie wydany został w Jerozolimie:

MINISTER KOLONII MALCOLM MACDONALD

od pewnego czasu pragnął odbyć osobiset spotkanie z wysokim komisarzem dla Palestyny, celem omówienia z nim obecnej sytuacji w Palestynie. Nie było rzeczą możliwą, aby wysoki komisarz udał się do Londynu, minister Macdonald przeto, korzystając z tego, że parlament obecnie rozszedł się na wakacje letnie, odwiedził wysokiego komisarza w Palestynie. Minister wylądował na lotnisku Galundia o godz. 8-ej w sobotę, 6-go sierpnia. W ciągu całego dnia odbywały się

NARADY Z WYSOKIM KOMISARZEM I GEN. HAININGIEM,

głównodowodzącym wojsk brytyjskich w Palestynie. Wśród osób, które brały udział w rozmowach, obecny był major Saunders, inspektor generalny policji w Palestynie oraz kilku wyższych urzędników brytyjskich. Dokonano wyczerpującego przeglądu obecnej sytuacji. Noc, minister Macdonald spędził w gmachu siedziby wysokiego komisarza, po czym opuścił Palestynę dziś po południu.

Minister Macdonald w czasie pobytu w Jerozolimie, złożył następujące oświadczenie: Wysoki Komisarz i ja jesteśmy w stałym kontakcie drogą telegraficzną, ale było to dla mnie rzeczą niezmiernie pożyteczną, że miałem sposobność odbycia z nim oraz z generałem Hainingiem konferencji, celem wyczerpującej wymiany informacji oraz celem dokonania przeglądu obecnej sytuacji w Palestynie. My, jak i wielu innych, zainteresowani jesteśmy w tym, aby dołożyć wszelkich starań dla

PRZYWRÓCENIA POKOJU W PALESTYNIE

na zasadzie sprawiedliwości dla obu narodów, ktrych siedziba tam się znajduje. Te starania będą naszym ciągłym zadaniem w przyszłości.

Minister Macdonald w podróży powrotnej z Palestyny przybył na Maltę, gdzie gubernator wyspy wydał na jego cześć przyjęcie. Minister Macdonald opuścić ma Maltę w środę.

W uzupełnieniu komunikatu ministerstwo kolonii wyjaśnia, że wizyta ministra w Palestynie nie oznacza bynajmniej żadnej zmiany polityki brytyjskiej w Palestynie. Minister odbył podróż sam bez asysty. Wiadomości o podróży ministra nie ogłaszano w czasie jego pobytu w Palestynie, aby uniknąć ewentualnych demonstracji.

Jerozolima, 7 sierpnia.

(Pat). — Urzędowe oświadczenie, iż minister kolonii Mac Donald bawił w ciągu dwuch dni w Palestynie, wywołało wielkie zdumienie w Jerozolimie, gdzie nie witano oficjalnie ministra. Ogłoszono że Macdonald przybył do Jerozolimy w sobotę rano, a odjechał do Londynu dziś po południu.

Jak przypuszczają, wizyta Macdonalda w Palestynie będzie miała

DALEKO IDĄCE NASTĘPSTWA.

Liczą się z tym, że angielskie władze mandatowe wszelkimi siłami dążyć będą do przywrócenia spokoju.

* * *

Jerozolima, 7 sierpnia.

(Pat) — Konny patrol w sile 3-ch policjantów został ostrzelany w pobliżu m. Hadera. Jeden z policjantów został zabity, drugi zaś ranny.

W Akko zastrzelono dziś pewnego Araba.

Arab — korespondent jerozolimski dziennika kairskiego „Al Mokattam"', został aresztowany i skazany na 1 rok więzienia. Osadzono go w więzieniu w Akko. Przyczyny aresztowania nie są znane. W czasie rewizji w jego mieszkaniu, znaleziono podobno wiele obciążających dokumentów.

Czy Kantonizacja Palestyny?

Nowe pogłoski w związku z zakończeniem prac angielskiej komisji królewskiej

Jerozolima, 7 sierpnia.

W związku z ostatnimi pracami komisji do spraw podziału Palestyny przed jej wyjazdem do Londynu krążą pogłoski, że komisja nie ograniczy swego raportu ściśle do zakreślonych ram kompetencyjnych, według których ma ona tylko rozpatrzyć możliwość podziału kraju na państwo żydowskie i arabskie oraz angielski obszar mandatowy. Donoszą że komisja zainteresowała się ostatnio szczególnie zagadnieniem **kantonizacji Palestyny.** Według tego planu kraj ma być na wzór Szwajcarii podzielony na kantony pod naczelnym nadzorem Anglii.

Z tych samych źródeł informują, że komisja Woodhaeda, biorąc pod uwagę sytuację narodu żydowskiego na całym świecie i w wyniku uchwał konferencji eviańskiej, stanęła na stanowisku, że państwo żydowskie w granicach, jakie mogą być wyznaczone w Palestynie w obecnych warunkach, nie będzie mogło rozwiązać w większym zakresie kwestii żydowskiej i dać schronienia prześladowanym.

System kantonalny ma być o wiele elastyczniejszy, gdyż granice będą mogły być przesuwane i w zasadzie nie jest wykluczona emigracja międzykantonalna, jak również kolonizacja Żydów w kantonach arabskich. System ten ma dać również Anglii większą możliwość ochrony interesów żydowskich w Palestynie. Jak dalece poglądy te są zgodne z rzeczywistością, trudno jest dociec, gdyż komisja zachowuje ścisłą poufność swych prac. Sytuacja będzie najpewniej wyjaśniona w końcu września, gdy ogłoszony będzie raport Woodhaeda.

W Londynie będą rozpatrzone dokładnie wszystkie materiały i wyjaśnienia przedstawicieli syjonistycznych. Jak wiadomo, oświadczenia delegatów Agencji Żydowskiej były utrzymane ściśle w ramach uchwał XX Kongresu Syjonistycznego, i nie angażowały się w kwestii planu podziału kraju. Do materiałów załączono również memoriał M. M. Usyszkina, który reprezentuje stanowisko przeciwników podziału. M. M. Usyszkin krytukuje szczególnie trudności, w jakich znalazłoby się małe państwo żydowskie, otoczone przez państwa arabskie.

Turcja przeciwko antysemityzmowi

Znamienny głos wybitnego publicysty

Stambul, 7 sierpnia.

W czołowym piśmie tureckim „Tan" ukazał się godny uwagi artykuł znanego publicysty tureckiego B. Feleka poświęcony wzmożonym ostatnio ruchom antysemickim w Europie. Dziennikarz turecki analizuje te zjawiska i dochodzi do wniosku, że antysemityzm wyzyskiwany jest dla ubocznych celów politycznych. Z drugiej strony znaczna część opinii światowej wyraża swe sympatie dla Żydów.

„Moim zdaniem — pisze dziennikarz turecki — nie należy czynić różnic między Żydem, Arabem czy Słowianinem. Do wszystkich ludzi, z którymi się stykałem, odnosiłem się jak do istot ludzkich. Nie czułem żadnej wrogości do narodu, który zdołał wytrwać w najcięższych warunkach. Są, być może, wśród moich czytelników tacy, którzy inaczej reagują, lecz jeśli się zastanowią, dojdą do wniosku, że tego rodzaju prądy nie mogą istnieć w Turcji i wcale nie jest w naszym interesie, aby one istniały".

Marsz Japończyków w Chinach — powstrzymany

wskutek zerwania tam na lewym brzegu Jangtse

TOKIO, 7 sierpnia.

(PAT). Wojska japońskie w prowincji Annuej i Hupej powstrzymane zostały w marszu przez powódź wywołaną zerwaniem tam na lewym brzegu rzeki Niebieskiej (Jangtse).

Jeziora Ken (na południe od Huanmej), Lungkuan (na południe od Susung) i Wuszan (na południe od Kuansi) wezbrały wodami spływającymi z rzeki Niebieskiej, zatapiając obszar 3000 km kw. około pół miliona ludności dotknięte jest powodzią.

TOKIO, 7 sierpnia.

(PAT). Agencja Domei donosi, że obecnie w Hankou znajduje się około 400 sowieckich pilotów i doradców wojskowych, około 600 czołgów wyrobu sowieckiego odeszło na front w kierunku Wuhang. Daje się zauważyć nowe transporty wojskowych samolotów sowieckich. Eskadry sowieckie działają, jako samodzielne jednostki wojskowe.

Powstańcy zbombardowali statek angielski,

który spłonął doszczętnie

Barcelona, 7 sierpnia.

(Pat) — Wczoraj o godz. 23.30 statek brytyjski „Lake Lugano" rozpoczął wyładunek przywiezionego towaru w porcie Palamos. W tym czasie nadleciały samoloty gen. Franco, obrzucając statek bombami. „Lake Lugano" stanął w płomieniach. Załoga wraz z marynarzami hiszpańskimi, z innych statków znajdujących się w porcie, rozpoczęła akcję ratunkową. Nad ranem o godz. 3-ej nadleciał ponownie samolot gen. Franco, zrzucając nową serię bomb zapalających. — Akcja ratunkowa była uniemożliwiona. Statek spłonął doszczętnie, dwóch marynarzy odniosło rany.

Zgon Stanisławskiego założyciela słynnego teatru w Moskwie

Moskwa, 7 sierpnia.

(Pat) — Zmarł tu znakomity artysta dramatyczny Konstanty Stanisławski, założyciel słynnego teatru artystycznego w Moskwie.

Żydom w Wiedniu nie wolno korzystać z ławek na ringach

Wiedeń, 7 sierpnia.

(Pat) — Dyrekcja policji wiedeńskiej zabroniła Żydom korzystania z ławek na ringach wiedeńskich. Równocześnie zamknięto Żydom dostęp do całego szeregu małych ogródków dzielnicowych.— Dotychczas mogli Żydzi korzystać jeszcze z niektórych ławek na ringach oraz pomniejszych skwerach. Wskutek nowego zarządzenia, Żydzi nie będą mogli prawie w całym Wiedniu przechodzić przez parki lub spoczywać na ławkach ulicznych. —

Zgon dr. B. Hausnera

Jerozolima, 7 sierpnia.

Dziś zmarł b. konsul polski w Tel-Awiwie, dr. Bernard Hausner.

Sensacyjne fałszerstwo testamentu milionera

Aresztowanie arystokraty i arystokratek francuskich, którzy przybyli do Argentyny celem objęcia spadku

Paryż, 7 sierpnia.

(Pat) — Cała prasa paryska z ogromnym zainteresowaniem podaje informacje z Buenos Aires o sensacyjnej aferze fałszerstwa testamentu, w którą zawikłane zostały wybitne osobistości z arystokracji francuskiej, a mianowicie: markiza i markiz Beaurepaire oraz siostra markizy wicehrabianka Guippeville były podejrzewane **o sfałszowanie testamentu multimilionera argentyńskiego Garcii**, który od szeregu lat zamieszkiwał w Paryżu, a z którym obie panie były serdecznie zaprzyjaźnione. — Garcia zmarł przed trzema laty, a testament, który został wysłany w dzień jego śmierci do adwokatów, przeznaczał wbrew postanowieniom poprzedniego testamentu, sporządzonego na rzecz jego siostrzenic, cały majątek markizie Beaurepaire i wicehrabiance Guippeville. Po dłuższym procesie, wszczętym przez siostrzenice Garcii, które zakwestionowały autentyczność testamentu, **drugi testament uznany został przez sądy paryskie na mocy orzeczenia biegłych grafologów za autentyczny.** Markiza Beaurepaire z małżonką i szwagierką Guippeville udali się do Argentyny, by tam objąć w posiadanie główne majątki zmarłego milionera, który poza tym posiadał w Paryżu kilka pałaców i nieruchomości we Francji. — **Sądy argentyńskie na podstawie nowych danych, wdrożyły na nowo dochodzenie, w wyniku którego najpierw markiza Beaurepaire została aresztowana i umieszczona w szpitalu więziennym ze względu na swój stan zdrowia, a ostatnio w sobotę, sędzia śledczy zarządził aresztowanie markiza Beaurepaire i wicehrabianki Guippeville.** — Sprawa ta wywołuje w Paryżu tym większą sensację, gdyż chodzi tu o osoby bardzo znane na terenie towarzyskim Paryża, a pozatym sam spadek sięga kwoty 20 milionów dolarów.

Radioprogram

PONIEDZIAŁEK, dnia 8 sierpnia 1938 roku.

6.15—6.20 Pieś „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20—6.45 Muzyka (płyty). 6.45—7.00 Gimnastyka. 7.00—7.15 Dziennik poranny. 7.15—8.00 Koncert poranny w wykonaniu Orkiestry Wojskowej pod dyr. Zygmunta Grabowskiego (z Torunia). 8.00—11.57 Przerwa. 11.57—12.03 Sygnał czasu i Hejnał z Krakowa. 12.03—13.00 Audycja południowa. 13.00—13.45 Przerwa. 13.45—14.15 Francuska muzyka symfoniczna (płyty). 14.15—14.20 Łódzkie wiadomości giełdowe. 14.20—15.15 Koncert życzeń. 15.15—15.30 „Moje wakacje" — powieść Starego Doktora dla dzieci. 15.30—15.45 Literatura przez mikrofon dla wszystkich — Wacław Sieroszewski — nowela ze zbioru „Z fali na falę". 15.45—16.00 Wiadomości gospodarcze.

16.00—16.45 Muzyka lekka w wykonaniu Orkiestry Salonowej Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. Eugeniusza Raabego.

16.45—17.00 Nowa Zelandia — felieton — wygł. Józefa Borowik (z Torunia).

17.00—17.10 Pogadanka aktualna p. t. „Echa 6. sierpnia w sercu Łodzi" — wygł. kpt. dypl. Kazimierz Kowalski.

17.10—17.50 Audycja wymienna z Katowic.

17.50—17.55 O wszystkim po troszku.

17.55—18.00 Odczytanie programu.

18.00—18.10 Pogadanka sportowa.

18.10—18.50 Recital fortepianowy Zygmunta Dygata (z Krakowa).

18.50—19.20 Audycja strzelecka.

19.20—19.30 Pogadanka aktualna.

19.30—20.30 Kalejdoskcp (z Poznania).

20.30—20.45 Meta marszu szlakiem Kadrówki.

20.45—20.55 Dziennik wieczorny.

20.55—21.00 Pogadanka aktualna.

21.00—21.10 „Praca a wywczasy robotnicze" — felieton w opracowaniu Witalisa Pileckiego.

21.10—21.35 Trio salonowe. Juliusz Stefański — skrzypce, Bronisław Nagujewski — wiolonczela, Arno Heintze — fortepian) (z Łodzi na W. R. P.).

21.35—21.45 Transmisja fragmentów Międzynarodowego meczu lekkoatletycznego w Oslo Polska — Norwegia.

21.45—21.55 Wiadomości sportowe.

21.55—22.00 Wiadomości sportowe lokalne.

22.00—23.00 Muzyka taneczna i piosenki (płyty).

23.00—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

21.10 BUDAPESZT: „Turandot" — opera Pucciniego (tr. z Szeged).

20.30 DROITWICH: Koncert symfoniczny z Queen's Hallu. Cz. I.

20.45 RADIO PARIS: Festival Francka i Debussy'ego (tr. z Vichy).

21.00 WIEDEŃ: Festival Salzburski. Koncert Mozartowski.

21.30 RZYM: Koncert symfoniczny z Bazyliki di Massenzio. Dyr. M. Reiter.

21.30 SZTOKHOLM: „Melodie dnia".

21.45 LONDYN REG.: Koncert symfoniczny z Queen's Hallu. Cz. II.

„Gwiazda Polski"

Oto nazwa budującego się stratostatku

Warszawa, 7 sierpnia.

(Pat) — Prezydium komitetu organizacyjnego polskiego lotu stratosferycznego na ostatnim posiedzeniu ustaliło nazwę dla budującego się stratostatu „Gwiazda Polski".

Jak wiadomo, w swoim czasie przez jedno z pism warszawskich ogłoszony był konkurs na nazwę, w którego wyniku, jury konkursowe odznaczyło pierwszą nagrodą nazwę „Stella Poloniae". — Prezydium komitetu — jakkolwiek zezwoliło na konkurs — zastrzegło sobie prawo ostatecznego wyboru, w związku z czym przyjęło polskie brzmienie nazwy konkursowej.

Angielski minister marynarki

w drodze do Gdyni

Kilonia, 7 sierpnia.

(Pat) — Pierwszy lord admiralicji brytyjskiej Duff Cooper opuścił dziś przed południem Kilonię, udając się na pokładzie „Enchantress" do Gdyni.

Manewry doświadczalne we Włoszech

Rzym, 7 sierpnia.

(Pat) — W dniu dzisiejszym rano, rozpoczęły się manewry doświadczalne między Tivoli i Avezzano z udziałem korpusu rzymskiego. Celem tych manewrów jest zbadanie wartości bojowej dwu i trzy-pułkowej dywizji. W końcowej fazie manewrów weźmie udział Mussolini.

Pożar na statku niemieckim,

który miał odbyć podróż do krajów północnych

Hamburg, 7 sierpnia.

(Pat) — Na stojącym w porcie hamburskim parowcu „Reliance", który dziś miał odpłynąć, wybuchł we wczesnych godzinach rannych pożar.

Hamburg, 7 sierpnia.

(Pat) — W uzupełnieniu wiadomości o pożarze, jaki zniszczył wewnętrzne urządzenie statku „Reliance" (25 tysięcy ton), donoszą, że w pożarze zginął jeden z członków załogi. Pasażerowie, mimo, że statek miał odejść w podróż wycieczkową do krajów północnych, jeszcze nie zostali zaokrętowani tak, że pożar nie pociągnął za sobą większej liczby ofiar. „Reliance" odprowadzono już do stoczni, gdzie dokonają naprawy.

Król bułgarski

udał się do Włoch

Sofia, 7 sierpnia.

(Pat)— Król Borys udał się w podróż do Włoch, gdzie od kilku tygodni bawi królowa. Król Borys prawdopodobnie po krótkim pobycie we Włoszech, odwiedzi Londyn i Paryż.

Min. Bonnet jedzie do Ankary

Paryż, 7 sierpnia.

(Pat) Dziennik „Petit Journal" potwierdza, że min. spraw zagranicznych Bonnet, który 9 b. m. ma się udać z wizytą oficjalną do Ankary, w drodze powrotnej do Paryża, uda się do Aten, by jednocześnie złożyć wizytę w Grecji. — Wizyta min. Bonneta w Atenach ma podkreślić zaineteresowania Francji dla rozwoju sytuacji politycznej na Bałkanach.

Obóz dla uchodźców z Niemiec

założono w Czechosłowacji

Praga, 7 sierpnia.

We wsi Svatoboritz ma być założony obóz dla uchodźców żydowskich z Niemiec. Organizacje żydowskie w Czechosłowacji mają subwencjonować ten obóz miesięcznym zasiłkiem w wysokości 200.000 Kc.

Zdarzenia i ludzie

„Niezwykły" gość hotelowy

Nicea, w lipcu.

Do hotelu West na Promenade des Anglais w Nicei eleganckim samochodem zajechał wytworny gentleman ze znaczną ilością walizek. Zgięty w ukłonie portier powitał go na progu. Okazało się, że nowy gość reflektuje na apartament złożony z sypialni, saloniku oraz kąpielowego, poza tym zaś na pokój dla szofera. Pomimo iż nie ma obecnie sezonu, dyrekcja zażądała za apartamenty wraz z utrzymaniem 320 franków dziennie. Cena została zaakceptowana, po czym służba przeniosła liczne walizki i nesesery do apartamentu na pierwszym piętrze.

Mr. Knox z apetytem zjadł obiad, wypił pół butelki doskonałego wina. Wieczór spędził w kasynie, po czym udał się na spoczynek. Jakież było następnego dnia od samego rana zdumienie dyrektora hotelu, kiedy usłyszał od portiera, iż nowy lokator tonem podniesionym i rozdrażnionym domaga się natychmiastowego jego przybycia.

Oczywiście, iż w następnej chwili dyrektor pukał już do drzwi mr. Knoxa.

—To skandal! To niesłychane brudy! — darł się w niebogłosy aż czerwony z oburzenia mr. Knox — Pierwszy raz w życiu zdarza się mi coś podobnego, aby w przyzwoitym hotelu pogryzła mnie pluskwa. Sam złapałem to „dzikie zwierzę" na ręku kiedy próbowało ugryźć mnie po raz drugi. Nabawię się u was jeszcze jakiejś zarazy. Wasz hotel wygląda nazewnątrz przyzwoicie, a naiwnych ludzi wewnątrz gryzie robactwo!

Napróżno przerażony dyrektor próbował tłumaczyć gościowi, że w całym hotelu nie ma pluskiew, że widocznie ta jedna pluskwa przybłąkała się. Przecież nie jest wykluczone , że mr. Knox mógł ją sam przywieźć z jakiegoś innego hotelu, albo po prostu z drogi.

Tego było już zbyt wiele pretensjonalnemu gościowi. Na wzmiankę o tym, że on sam mógł być sprawcą zawleczenia pluskwy, **wpadł on w szał i kazał opuścić dyrektorowi swoje pokoje. Później zażądał od portiera, aby przysłano mu do numeru stenotypistkę hotelową.** Kiedy młoda panna przybyła do mr. Knoxa, podyktował on jej cały szereg listów: do związku hotelarzy francuskich i angielskich, do redakcyj kilku pism paryskich, do zarządu miasta Nicei, do policji itd. z zawiadomieniem, że w hotelu złapał pluskwę, w łóżku pluskwę, a wezwany dyrektor zamiast go przeprosić insynuował mu, że to on zawlókł właśnie robactwo.

Stenotypistka zanotowała treść listów po czym udała się do kancelarii hotelowej, celem przepisania ich. Oczywiście, że w dyskretny sposób zakomunikowała o tym dyrekcji. Teraz dyrektor przeraził się nie na żarty. Tego rodzaju publiczne wystąpienia mogły mu przynieść nieobliczalne szkody. **Wobec tego z ciężkim sercem powędrował jeszcze raz do mr. Knoxa, prosząc go aby zaniechał zamiaru kompromitowania hotelu.** Tym razem mr. Knox był o wiele łagodniejszy. Wprawdzie najpierw nie chciał słyszeć o pogodzeniu się, ale później dał do zrozumienia, że ewentualnie za 10.000 franków zgodziłby się na zatuszowanie całej sprawy. Dyrektor był uszczęśliwiony. Dla kasy wielkiego hotelu 10.000 franków nie jest wielką sumą, a kompromitacja byłaby niezrównana. **Prędko tedy wypisał czek i doręczył go gościowi. Mr. Knox oświadczył wówczas, że niezależnie od tego, nie uważa za możliwe pozostanie w hotelu i oczywiście wyprowadzi się i to natychmiast.**

Cóż było robić? Dyrektor kazał pakować i znosić walizki z powrotem.

I mr. Knox byłby prawdopodobnie wyjechał zadowolony, gdyby nie żona dyrektora hotelu. Kobiety nie lubią rozdawać darmo pieniędzy, a właśnie dyrektor poprzedniego dnia odmówił pani dyrektorowej sprawienia nowej sukni. **Wobec tego pani dyrektorowa nie pytając męża i na swoją rękę, zawiadomiła o wypadku policję.**

Mr. Knox z szoferem już mieli ruszyć, gdy zatrzymało ich dwóch agentów śledczych.

Przeprowadzono rewizję. W walizce oszusta znaleziono blaszane pudełko z 20 żywymi pluskwami, które specjalnie woził ze sobą w celach szantażowych.

Mr. Knox powędrował do więzienia, a 10.000 franków wróciło w posiadanie hotelu.

Papierośnica maharadży

Flirt w hotelu „Carlton"

„...I oto pokazał się tygrys...

Zupełnie niespodziewanie dla wszystkich myśliwych olbrzymi kot przyczaił się na skraju dżungli, olśniewając sprężoną gibkością swego korpusu.

Padły cztery strzały. Jednocześnie słoń, na którego grzbiecie umocowana była wieżyczka maharadży, poczuł na sobie wszystkie cztery łapy drapieżnika. Oszalałe ze strachu zwierzę pomknęło w dżunglę, trąbiąc donośnie przeraźliwym głosem trwogi. Tygrys ryczał i szarpiąc ciało słonia, gotował się do skoku na wieżyczkę. Wówczas pękły popręgi i wieżyczka spadła w gęsty mech. Syn maharadży zerwał się na równe nogi i znalazł się oko w oko z dziką bestią.

Znów padły cztery strzały. Ale czy ramię młodego księcia drżało z emocji, czy też on sam był nieprzytomny z trwogi, tygrys otrzymał tylko jeden postrzał i w sekundę potem skoczył...

W tej chwili z gąszczu wybiegł drugi słoń, którego wieżyczkę zajmowali francuscy i angielscy goście, zaproszeni przez maharadżę Rahajangu na polowanie. Jeden z myśliwych, francuski plantator, który połowę swego życia spędził w krajach tropikalnych, zorientował się błyskawicznie w sytuacji. Bez chwili wahania porwał swą broń, strzelił dwukrotnie, tygrys wywinął kozła w powietrzu i runął martwy na ziemię.

Tak więc uratowałem — ja bowiem byłem owym francuskim plantatorem— życie młodemu maharadży!"

Małe towarzystwo, zebrane w barze Hotelu Carlton w uroczym Cannes, słuchało z zainteresowaniem opowiadania Francuza. Przystojna Angielka, która siedziała obok swego długiego brata, poprosiła:

— Niech pan opowie nam jeszcze jakąś myśliwską historię.

— A co chciałaby pani jeszcze usłyszeć? — odparł Karol Lessel, odsłaniając w uśmiechu swe białe zęby. Mała osóbka czarowała go. Miał wrażenie, że dojrzewa w nim miłość dla niej.

— Interesuje mnie bardzo, co się dalej stało. Czy maharadża złożył połowę swego majątku do pańskich stóp za ocalenie życia jego synowi?!

— Maharadża jest gentlemanem i wie, że gentleman nie bierze zapłaty za wyświadczoną przysługę. Ale wydał na moją cześć wielki festyn...

— Ach — jęknęła Maud Thomas.

— Tak, i prócz tego ofiarował mi iście książęcy prezent, który znalazłem w mej walizie dopiero na statku.

— A cóż to było takiego? — zapytał z zainteresowaniem John Thomas, brat Maud.

— Papierośnica...

Maud była rozczarowana:

— I to wszystko?...

— Jest bardzo piękna, — powiedział Karol, — ale sprawia mi dużo kłopotu. Państwo pozwolą, zademonstruję wam prezent maharadży.

Udali się windą na czwarte piętro, do pokoju Lessela. Karol wyjął z walizki czworokątne pudełko ze szczerego złota. Misterny monogram wykonany był z platyny, wysadzany brylantami, a cała papierośnica ozdobiona była wokoło wielkimi, jak laskowe orzechy diamentami.

— Ależ to kamienie najczystszej wody! — wykrzyknęła Maud.

— Skrzyneczka przedstawia olbrzymią wartość, — potwierdził flegmatycznie John.

— Wszystko mi jedno, — uśmiechnął się Karol. — Dla mnie ma ona wartość głównie pamiątkową.

Maud raz jeszcze przyjrzała się klejnotowi:

— Wspaniałe, — szepnęła. —Wspaniałe.

Karol z odruchem lekceważenia postawił skrzyneczkę na stole...

★

W ciągu następnych kilku dni uczucie Karola dla Maud Thomas poczynało zastraszające spustoszenia w jego sercu, gdy naraz śmieszny wypadek wzbudził prócz miłości — nieufność.

Przechodząc obok pokoju 173, w którym mieszkała Maud, usłyszał nagle głosy sprzeczki.

— To trwa zbyt długo, — mówił podniesionym głosem John Thomas.— Nie przyjechałaś tu dla flirtów. Musisz to zrozumieć!...

— Głuptasku, — odparła siostra.— Czyżbyś był jeszcze na dodatek zazdrosny?

I szmer czułych pocałunków doszedł do uszu zdumionego Francuza. A więc nie rodzeństwo, lecz para kochanków! Nieco zawstydzony pośpieszył do baru i tam nad kieliszkiem whisky począł zastanawiać się nad przyczynami komedii, jaką gra sympatyczna para Anglików.

★

— Więc co będzie? — denerwował się Thomas. — Skrzyneczka jest warta trzy miliony franków. A pozatem ten dureń nie chowa się w ogóle. Leży sobie poprostu na stole... Chłopak nie jest wart innego losu...

— Więc cóż? — spytała niechętnie Maud.

— Trzeba ją zabrać! Pytasz się jeszcze? Widać, że się beznadziejnie torówką w porcie. Na wysokości Houyeres zakotwiczona jest „Savoia", zakochałaś. Robert czeka ze swą motorówką w porcie. Niech nas potem szukają po Morzu Śródziemnym.

— Nie mogę, — odparła poprostu Maud. — Przynajmniej narazie... Charly, pozwól mi się jeszcze zastanowić...

Thomas wzruszył wzgardliwie ramionami.

★

Karol Lessel siedział w barze „Carltonu", gdy nagle do stolika jego zbliżyła się Maud.

— Brat mój źle się czuje, — powiedziała. — Czy chciałby mi pan towarzyszyć w małym spacerze?

Szli w milczeniu wzdłuż wybrzeża, wśród skał, spryskanych pianą morza. Delikatny profil kobiety otoczony był blaskiem zachodzącego słońca. Karol przystanął i ujął Maud za rękę. Ona zaś chwyciła jego dłoń i usiłowała pocałować.

Karol wziął ją w ramiona.

W pobliskich ogrodach pachniała oszałamiająco mimoza...

★

Przez szparę w żaluzji John-Charly Thomas i Maud obserwowali, jak Karol Lessel w towarzystwie czterech panów wsiedli do auta. Byli w kostiumach sportowych. Wybierali się na grę w polo.

W dziesięć minut potem mr. Thomas otrzymał depeszę.

— Niestety, muszę odjechać wraz z siostrą — rzekł do portiera, — proszę przygotować rachunek. Pójdę do siebie przygotować walizy.

W chwilę potem był w niesprzątniętym jeszcze pokoju Lessela. W szufladzie — niezamkniętej — leżała złota skrzyneczka.

Thomas włożył ją do kieszeni. Na karytarzu spotkał pilnującą Maud. Razem już weszli do windy.

★

Na pokładzie jachtu „Savoir" leżała Maud w białym płaszczu i poddawała swą twarz pieszczotom słońca.

John usiadł obok niej i wyjął z kieszeni szczerozłoty łup. Słońce odbiło się w diamentach tysiącznymi blaskami.

— Wspaniały klejnot, — powiedziała Maud z zachwytem.

— Wspaniały, — powtórzył John.

Maud nacisnęła guziczek i etui otworzyło się automatycznie. W tej chwili Maud wydała nieatrykułowany okrzyk.

John nachylił się i ze zdumieniem przeczytał wewnątrz delikatnie wygrawerowaną dedykację: **„Małej Maud na pamiątkę słodkiego wieczoru Karol Lessel".**

Wieczorne cienie kładły się na lazurową wodę.

„Savoia" wzięła kurs na wschód...

W. Kern.

Cenne baryłki



W New Yorku został zbudowany dom, przypominający twierdzę a przeznaczony do przechowywania kruszców państwowych. Widzimy na naszym zdjęciu robotników, którzy pod ścisłą kontrolą lokują srebro w piwnicach budynku.

Pieniądze zburzyły szczęście

Dzieje małżeństwa państwa Latham

Mrs. Latham w Londynie, przystojna i jeszcze młoda kobieta zażądała rozwodu. Przed sądem oświadczyła:

— Nasze małżeństwo nie jest małżeństwem luksusowym. Braki i troski dnia codziennego były silnym węzłem, który nas łączył. Przed niejakim czasem mój mąż otrzymał ogromny spadek. Ten nadmiar złota zniszczył doszczętnie nasz spokój i nasze szczęście małżeńskie. Dawniej cieszyliśmy się każdym najmniejszym nawet przedmiotem, który zdołaliśmy zakupić. Teraz, kiedy możemy spełnić każde nasze życzenie, i nie boimy się żadnej straty, nic mi też już nie sprawia przyjemności. Mój mąż stara się wykorzystać życie, mnie natomiast nie cieszy nic, co można kupić za pieniądze. Jednym słowem, nasze małżeństwo jest zrujnowane, czuję się nieszczęśliwą i chciałabym męża opuścić.

— Bardzo żałuję, — odparł sędzia,— ale nadmiar pieniędzy nie jest powodem do rozwodu i sąd nie zdołałby i tak uchronić pani przed wysoką rentą ze strony męża.

— Nie ma sprawiedliwości na świecie — zawołała pani Latham i wybuchła płaczem.

Zimno? Ciepło?

Co lepiej uśmierza ból

Dotychczas przy rozmaitych bólach stosuje się zimne albo gorące okłady, lód w worku albo termofor, przy czym wybór zależy od pewnego szablonu, albo od większej skuteczności tego lub innego okładu.

Nie wiadomo było właściwie, na czym polega działanie zimna i gorąca w poszczególnych cierpieniach. Przyjęto jednak stosować zimno przy miejscowych zapaleniach, ponieważ zauważono, że zimno łagodzi stan zapalny. Gorąco sprzyja dojrzewaniu procesów zapalnych ropnych i dlatego przy obieraniu palca stosujemy gorące kataplazmy.

Przy rozmaitych kurczach jedni odczuwają ulgę pod okładem gorącym, inni znów zimnym. Jakkolwiek to się może dziwnym wydać, lekarz nie popełnia błędu, stosując w identycznych przypadkach raz zimny, drugi raz gorący okład. O rodzaju okładu nieraz decyduje wyłącznie lepsze samopoczucie chorego przy zastosowaniu powyższego zabiegu.

Ostatnio pewien lekarz belgijski przeprowadził dokładne badania nad wpływem zimna i gorąca na narządy wewnętrzne. Rezultaty, jakie otrzymał, dowodzą, że oziębienie podbrzusza zmniejsza napięcie narządów trawienia i zwiększa wydzielanie żółci oraz soków kiszkowych, dlatego przy nawykowej obstrukcji dobrze robią zimne okłady, zimna kąpiel na nogi oraz picie zimnej wody naczczo. Gorące okłady są znów bardzo skuteczne, gdy chodzi o uśmierzenie bólu przy owrzodzeniach żołądka, kurczach kiszkowych, a także atakach wątrobianych i nerkowych. Zgodnie z tą zasadą przy krwawieniach żołądkowych należałoby, zamiast stosowanego okładu zimnego na okolicę żołądka, kłaść raczej okład gorący. Przy krwotokach płucnych ogrzanie nóg daje lepszy efekt, niż sakramentalny worek z lodem na klatkę piersiową.

Przy dolegliwościach sercowych stosuje się zarówno zimno jak i gorąco. Kołatanie serca uspakaja się pod zimnym okładem, podczas gdy gorący sprawę raczej pogarsza.

W każdym razie należy liczyć się z tym, że istnieją pewne, praktycznie ustalone przez lekarzy zasady stosowania w pewnych przypadkach zimna, a w innych gorąca i dlatego ten postąpi najrozsądniej, jeśli w wątpliwych wypadkach zasięgnie porady u fachowca, w przeciwnym bowiem razie, zamiast pomóc, może sobie tylko zaszkodzić.

KRONIKA

Sierpień
8
Poniedziałek

Dziś Cyriaka, Larga
Jutro Jana M.

Wschód słońca	4 07
Zachód słońca	19.17
Wschód księżyca	17.48
Zachód księżyca	1.49
Długość dnia	15.29
Ubyło dnia	1,33

Dziś pogoda słoneczna
ze skłonnością do burz

Warszawa, 7 sierpnia.

(Pat) — **Komunikat meteorologiczny z dnia 7.8. Stan pogody w Polsce w dniu dzisiejszym: Pogoda w Polsce kształtuje się ciągle w masie powietrza kontynentalnego. O godz. 14 zanotowano: 22 st. w Powursku, 23 w Tarnopou, 24 w Krakowie i Gdyni, 25 w Pińsku, 29 w Zbąszyniu i 30 w Czerwonym Borze. Na Kasprowym Wierchu padał deszcz, a temperatura wynosiła 11 stopni.**

Przewidywany przebieg pogody w dniu 8 b. m.: jeszcze pogoda słoneczna i bardzo ciepła o zachmurzeniu umiarkowanym. Słabe lub umiarkowane wiatry wschodnie i południowo-wschodnie. Skłonność do burz.

Cała rodzina
zatruta grzybami

W dniu wczorajszym w godzinach rannych zostało pogotowie ratunkowe wzywane do masowego zatrucia, jakie miało miejsce w domu przy ul. Ożarowskiej 5.

W domu tym ulegli zatruciu z powodu spożycia nieświeżych grzybów: 34-letni Stanisław Majewski, jego żona 28-letnia Stanisława oraz 9-letni ich synek Zygmunt.

Lekarz pogotowia udzielił wszystkim trzem ofiarom, wijącym się w bólach, pomocy, pozostawiając je na miejscu w stanie osłabionym. (p)

Straszny wypadek woźnicy

Straszny wypadek miał miejsce w dniu wczorajszym przy ulicy Marynarskiej 13.

Furman — 30-letni Moszek Paciorkowski, tamże zamieszkały myjąc swego konia schylił się, by podnieść zwierzęciu nogę. W tej samej chwili koń kopnął nachylonego furmana z taką siłą w głowę, że ten padł na bruk bez przytomności zalewając się krwią.

Do rannego wezwano lekarza pogotowia Czerwonego Krzyża, który stwierdził wstrząs mózgu i w stanie bardzo ciężkim przewiózł nieszczęśliwego furmana do szpitala Ubezpieczalni Społecznej. (p).

Konferencja strajkujących murarzy
z Zarządem Miejskim

W dniu dzisiejszym o godzinie 9-ej rano uda się do dyrekcji Kanalizacji i Wodociągów w Łodzi delegacja strajkujących murarzy i odbędzie konferencję z dyr. Stułkowskim w sprawie załatwienia trwającego od kilku tygodni zatargu między robotnikami a Zarządem Miejskim.

Jak wiadomo, w wyniku odbytej konferencji w Inspektoracie Pracy, Zarząd Miejski poszedł na pewne ustępstwa. (p)

Urlopy w policji

Jak nas informują, w dniu wczorajszym powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie komendant P. P. na miasto Łódź inspektor Anatol Elsesser - Niedzielski.

Jednocześnie dowiadujemy się, że w dniu wczorajszym rozpoczął urlop wypoczynkowy kierownik V brygady Wydziału Śledczego kom. Edward Brzozowski, którego zastępuje asp. Bluji. (p)

ŁÓDŹ WALCZY Z ŻEBRACTWEM
B. właściciel dwuch kamienic w zbiorni dla żebraków. — Charakterystyczne postacie, które zniknęły z ulic

Przy ul. Kątnej Nr. 10, w dawnym gmachu fabrycznym, starannie wyremontowanym i przerobionym mieści się obecnie „Zbiornia dla żebraków".

Na pierwszym piętrze trzypiętrowego gmachu znajdują się sypialnie kobiet i obszerna świetlica oraz jadalnia. Zwracają uwagę stoły, zasłane czystymi obrusami. W sypialni, gdzie chwilowo **przebywa 36 kobiet,** są czyste łóżka z siennikami, okrytymi prześcieradłem, koc i poduszka dla każdej pensjonariuszki.

Podziw wzbudzają racjonalnie urządzone umywalnie z szeregiem lśniących miedzianych kranów, udostępniających bieżącą wodę dla każdej osoby. Identyczne pomieszczenie na drugim piętrze, przeznaczone zostało dla mężczyzn.

Trzecie piętro podzielone zostało na szereg oddzielnych pokoików-separatek z odpowiednimi napisami. Jest więc pokój dla pensjonariuszy dobrowolnych (obliczony tylko na 6 osób), są wreszcie separatki zamknięte z okienkiem do zaglądania jak w więzieniach. Cele są zajęte. **W jednej przebywa trzech mężczyzn o wybitnie awanturniczym usposobieniu, psychopatów i pensjonariuszy kłopotliwych.** W innej znów dwóch brodatych mężczyzn zerka ponuro na wchodzących. Brodacz — to kandydat na samobójcę. **Przed tygodniem usiłował wyskoczyć przez okno, a przed kilku dniami zdjęto go z ręcznika w celi, w której usiłował się powiesić.** Jest to starszy mężczyzna nadający się raczej do szpitala, aniżeli do zamkniętego zakładu. Fanatyk wolności i erotoman.

W sypialniach, gdzie pensjonariusze przygotowują się już do spoczynku, kręcą się postacie ubrane w czyste, koloru khaki ubrania zakładowe. Czystość rzuca się w oczy z każdego kąta, a utrzymanie jej w gronie ludzi, którzy nie znali nawet znaczenia tego wyrazu — nie należy do rzeczy łatwych.

Spotykamy tutaj licznych „znajomych". **Oto umyta i ostrzyżona żebraczka z przed Tivoli, natrętna i znana niemal wszystkim łodzianom.** Dalej czerwona na twarzy i pełnej tuszy żebraczka, która **posiadała swój „rewir" przy zbiegu ulic 6-go Sierpnia i Piotrkowskiej, i kaleka bez nogi, który żebrał na ulicy Przejazd.**

Nie brak tutaj również **nieszczęśliwych ofiar losu.**

Pan J., warszawianin, był**y właściciel dwóch czynszowych kamienic,** po **nieporozumieniach z rodziną** i utracie **majątku, uciekł ze stolicy** i **tułał się po kraju.**

W przytułku dla starców znajduje się również łodzianka, **70-letnia wdowa po znanym na naszym bruku, inżynierze.**

Izba zatrzymań jest **tylko przejściowym etapem pobytu dla żebraków,** którzy czekają rozprawy sądowej. Sąd bowiem jest w mocy orzec jaką karę należy zastosować wobec jednostki niepoprawnej. Zazwyczaj skazuje się na pobyt w domu pracy przymusowej od 2-ch miesięcy do 2-ch lat dla początkujących i od 5 lat dla recydywistów. **Chorzy i kalecy, niezdolni do pracy, umieszczani są w przytułkach i zakładach opiekuńczych na koszt właściwych gmin.**

Płk. Fogel, członek zarządu Towarzystwa Przeciwżebraczego, pokazuje z dumą natryski w dolnej części gmachu, ubieralnię, poczekalnię i wreszcie **wzorowy i estetycznie urządzony gabinet lekarza, który codziennie bada pensjonariuszów.** Dalej obszerne pokoje kancelaryjne, kartotekę i biuro.

Przed gmach zajeżdża samochód miejski. P. wiceprezydent Kozłowski w towarzystwie nacz. Wisławskiego przybyli na posiedzenie zarządu . (v)

Dwaj chłopcy zbiegli
z domu rodzicielskiego. — Policja ujęła ich w Warszawie

Przed dziesięciu dniami zbiegli z domu rodziców swych przy ul. Srebrzyńskiej 39 dwaj nieletni chłopcy, 12-letni Marian Siniecki oraz jego brat, 14-letni Izydor.

Dzieci skradły ojcu 300 złotych i zbiegły nad ranem w nieznanym kierunku.

Powiadomiona o powyższym policja łódzka wdrożyła dochodzenie i rozpisała listy gończe za młodocianymi uciekinierami. Wszelki ślad jednak po nich zaginął.

W ubiegłą sobotę, dnia 6 sierpnia rb., policja kobieca w Warszawie zwróciła uwagę na dwóch chłopców, siedzących na ławce w parku Skaryszewskim na Pradze w Warszawie. Dzieci czyniły wrażenie bardzo zmęczonych.

W momencie gdy dwie mundurowe policjantki zamierzały podejść do chłopców, ci usiłowali zbiec. Chłopcy zostali jednak zatrzymani i poddani przesłuchaniu.

Jak wynikało z ich zeznań, w dniu 28 lipca rb. o godzinie 6 rano obaj bracia zbiegli w kierunku Zgierza. Mając przy sobie 300 złotych, kupowali sobie po drodze jedzenie. Gdy napotkali jakiś jadący wóz, prosili woźnicę aby ich przewiózł, i w ten sposób dostali się do Warszawy na trzeci dzień.

Żądni przygód i wrażeń obaj chłopcy zwiedzili szereg różnych przybytków.

Policja kobieca po skomunikowaniu się z policją łódzką przesłała obu chłopców do Łodzi, gdzie w dniu wczorajszym obaj chłopcy zostali odstawieni do domu rodzicielskiego. (p)

Krwawe bójki w parkach
pomiędzy młodocianymi awanturnikami

W parku im. Poniatowskiego przy ulicy Żeromskiego, w jednej z alei w godzinach południowych pomiędzy kilku młodocianymi wynikła bójka na noże, w wyniku której został pokłóty nożami 15-letni Kazimierz Korp (Grabowa 13), odnosząc rany kłute klatki piersiowej.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego, po udzieleniu pomocy poszkodowanemu, pozostawił go na miejscu.

W dniu wczorajszym w godzinach porannych na ulicy Żydowskiej, obok domu Nr. 7, w bójce pomiędzy młodocianymi został pobity 13-letni Nuchem Rybnik (Żydowska 14), odnosząc rany tłuczone głowy, zadane tępym narzędziem. Poszkodowanemu chłopcu pogotowie udzieliło pomocy, pozostawiając go na miejscu w stanie względnie dobrym.

Również w dniu wczorajszym w parku im. Sienkiewicza przy ulicy Sienkiewicza uderzony został kamieniem w głowę 16-letni Dawid Hamermesz (ul. Rzgowska 9).

Poszkodowanemu udzielił pomocy dyżurny lekarz na stacji pogotowia.

W kilku wypadkach powiadomiona policja wszczęła poszukiwania za zbiegłymi młodocianymi napastnikami. (z)

Napad na przechodnia
Gdy napadnięty odmówił pieniędzy na wódkę, został pchnięty nożem

Na ul. Napiórkowskiego 14 w momencie, gdy 25-letni Reinhold Lange wracał do domu, zagrodził mu drogę jakiś osobnik żądając pieniędzy na wódkę.

Gdy Lange odmówił, nieznany osobnik wydobył długi nóż szewcki i rzucił się na bezbronnego przechodnia zadając mu szereg cięć. Jedno z uderzeń przecięło tętnicę u szyi swej ofiary.

Po dokonaniu swej zemsty, napastnik zbiegł.

Do leżącego we krwi Langego wezwano lekarza pogotowia Czerwonego Krzyża, który po zeszyciu tętnicy i nałożeniu opatrunku pozostawił go w stanie osłabionym na miejscu.

Dochodzenie prowadzi policja. (p).

Dwa wiece endeckie
zgromadziły niewielką ilość osób

W dniu wczorajszym o godz. 10 rano odbył się w lokalu przy ul. 11 Listopada 21, w lokalu Stowarzyszenia Śpiewaków, wiec, zorganizowany przez członków Stronnictwa Narodowego.

Wiec zgromadził nieliczną ilość osób. Fakt ten jest jaskrawym dowodem spadku wpływów endeckich w naszym mieście.

Na wiecu przemawiali: członek zarządu głównego w Warszawie, Stefan Niebudek, prezes zarządu powiatowego Tadeusz Jędrzejczak, adw. Szwajdler i b. radny m. Łodzi, Wincenty Kożuchowski.

O godzinie 12.30 wiec został rozwiązany.

Drugi wiec Stronnictwa Narodowego odbył się w lokalu Koła Stronnictwa przy ul. Tuszyńskiej 17.

Wiec zgromadził zaledwie 180 osób. Na wiecu przemawiał jedynie b. radny m. Łodzi, Wincenty Kożuchowski.

Dodatkowa komisja poborowa

(z) W miesiącu sierpniu rb. urzędują w Łodzi dwie dodatkowe komisje poborowe.

PKU-Miasto II urzęduje w dniu 17 sierpnia rb. i stawić się winni wszyscy poborowi rocznika 1917 i starszych roczników zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów policji, którzy z jakichkolwiek powodów nie stawili się w oznaczonym terminie do przeglądu wojskowego i otrzymali imienne wezwanie z łódzkiego starostwa grodzkiego.

PKU-Miasto II urzęduje w dniu 28 sierpnia r. b. i stawić się winni wszyscy poborowi rocznika 1917 i starszych roczników zamieszkali na terenie 1 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów policji, którzy z jakichkolwiek powodów nie stawili się w oznaczonym terminie do przeglądu wojskowego i otrzymali imienne wezwanie z łódzkiego starostwa grodzkiego.

Dla powiatów łódzkiego i brzezińskiego urzęduje dodatkowa komisja poborowa w dniu 17 sierpnia rb. i stawić się winni wszyscy poborowi rocznika 1917 i starszych roczników zamieszkali na terenie powiatu łódzkiego i brzezińskiego i którzy otrzymali imienne wezwanie z powiatów.

Wszystkie dodatkowe komisje poborowe urzędują w lokalu Al. Kościuszki 19.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sadowska-Dancerowa — Zgierska 63, W. Groszkowski — 11 Listopada 17, T. Karlin — Piłsudskiego 54, R. Rembieliński — Andrzeja 28, J. Chądzyńska — Piotrkowska 165, E. Miller — Piotrkowska 46, G. Antoniewicz — Pabianicka 56, J. Unieszowski — Dąbrowska 24a.



LWÓW i KRAKÓW W FINALE O PUCHAR POLSKI

Reprezentacja Łodzi pokonana we Lwowie. — Sukces szkoły krakowskiej

W dniu wczorajszym odbyły się dwa spotkania półfinałowe o puchar Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Ze spotkań tych zwycięsko wyszły zespoły Lwowa i Krakowa, które też spotkają się w meczu finałowym.

Lwów — Łódź 3:2 (2:0)

Lwów, 7 sierpnia.

W drugim meczu półfinałowym rozegranym we Lwowie Lwów, jak było do przewidzenia, pokonał reprezentację Łodzi w stosunku 3:2 (2:1).

Wynik ten nie odzwierciadla bynajmniej istotnego stosunku sił, gdyż drużyna lwowska miała znaczną przewagę i mogła wygrać w znacznie wyższym stosunku.

Lwów grał bardzo dobrze, zwłaszcza w liniach defensywnych. Szczególnie dobrze wypadła gra pomocy a zwłaszcza Sumary i Wasiewicza. Również Jerzewski w obronie wykazał znakomitą formę. Atak grał już znacznie słabiej. Najlepszy w tej linii był Niechcioł.

W zespole łódzkim zawiodła pomoc. Bardzo dobrze natomiast wypadła gra Gałeckiego w obronie oraz Królasika i Lewandowskiego w napadzie.

Bramki dla Lwowa zdobyli: Niemiec z karnego, Skocen i Żurkowski, a dla Łodzi Koczewski i Królasik.

Sędziował p. Linke ze Śląska. Publiczności około 4000.

Kraków — Warszawa 5:3 (2:1)

Warszawa, 7 sierpnia.

Na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie wobec 3.000 widzów rozegrany został mecz pomiędzy reprezentacjami Warszawy i Krakowa. Zwyciężył Kraków w stosunku 5:3 (2:1).

W pierwszej połowie Kraków miał znaczną przewagę. Drużyna warszawska gra chaotycznie, a atak zaprezentował się wprost beznadziejnie. W 14-ej minucie padają pierwsze dwie bramki dla Krakowa ze strzału Zembaczyńskiego. Pierwszą bramkę dla Warszawy zdobywa Święcki w 25-ej minucie, ustalając wynik do przerwy.

Po zmianie pól zaznacza się dalsza przewaga Krakowa. W 12-ej minucie Gracz strzela trzecią bramkę, ale w chwilę później zawodnik ten zderza się z piłkarzem stołecznym i zniesiony zostaje z boiska. Równocześnies ten sam los spotyka Smoczka, tak że obie drużyny grają w dziesiątkę. W kilkanaście minut później obaj zawodnicy wracają jednak na boisko. W 20-ej minucie pada czwarta bramka dla Krakowa ze strzału Korbasa.

Zdawało się, że Warszawa przegra w katastrofalnym stosunku, tymczasem nagły zryw Warszawy przynosi jej dwie bramki w 26-ej minucie przez Smoczka, a w 28-ej minucie przez Święckiego. Od tej chwili Warszawa przygniata, opanowując zupełnie boisko, ale mimo swej przewagi bardzo słaby atak nie umie się zdobyć na skuteczny strzał pod bramką. W 35-ej minucie Święcki zaprzepaszcza najdogodniejszą okazję wyrównania, nie trafiając do bramki z trzech metrów. Na dwie minuty przed końcem Kraków zdobywa z rzutu karnego strzelonego przez Korbasa 5-tą bramkę.

Naogół Kraków na zwycięstwo zasłużył, będąc jako zespół bezwzględnie lepszy od Warszawy i to we wszystkich formacjach. Nieco słabiej niż zwykle grał Artur.

W drużynie warszawskiej wyróżnić można Święckiego,najleps zego w ataku.

Zawody prowadził bardzo dobrze p. Gruszka ze Śląska.

Sobieraj wicemistrzem świata

Wyniki kajakowych mistrzostw świata w Waxholm

SZTOKHOLM, 7 sierpnia.

W Waxholm pod Sztokholmem rozegrane zostały kajakowe mistrzostwa świata.

W jedynkach na 10 klm. wielki sukces odniósł Polak Sobieraj, zajmując drugie miejsce w czasie 47:35,6 i zdobywając wicemistrzostwo świata za Szwedem Widmarkiem 46:42,8.

W dwójkach na 10 klm. zwyciężyli również Szwedzi:Johansson i Berndtsson w czasie 43:29,9 przed osadą niemiecką. Osada polska w składzie Wejszewski—Lisiński zajęła 9-te miejsce w czasie 46:36.1.

Inne biegi przyniosły następujące wyniki:

W jedynkach na 1000 metrów zwyciężył Szwed Widmark w czasie 5:03,2 przed Niemcem Caemmererem i b. mistrzem olimpijskim Hradetzkym.

Dwójki na 1000 metrów wygrała osada niemiecka Triebe—Eberle w czasie 4:44,6 przed osadą szwedzką i duńską.

W jedynkach kanadyjskich zwyciężył Niemiec Neumueller 6:34,8.

W kanadyjskich podwójnych pierwsze miejsce zajęła niemiecka osada Weinstabl—Prolsl 5:47,3.

W czwórkach kanadyjskich zwyciężyła osada niemiecka w czasie 4:08,2.

Wyścig jedynek pań na 1000 mtr. wygrała Pawlicek (Czechosłowacja) w czasie 3:24,2 przed Finką Kalka 3:26 i Szwedką Bergquist 3:30,3.

W dwójkach pań zwyciężyła para czeska Pawlicek—Svolank w czasie 3:05,2.

Sobieraj startował również w biegu jedynek na 1000 m. zajmując 4-te miejsce w czasie 5:10.

W biegu jedynek pań na 600 metrów naskutek protestu komisja sędziowska przyznała pierwsze miejsce i tytuł mistrzyni świata Fince Kalka przed Szwedką Eriksson.

Walasiewiczówna bije rekord świata

w ramach zawodów Chorzów — Bytom 83:53

Katowice, 7 sierpnia.

W Chorzowie odbyły się w niedzielę zawody lekkoatletyczne pomiędzy reprezentacjami Bytomia (Śląsk niemiecki) i Chorzowa.

W ramach tych zawodów Walasiewiczówna zaatakowała rekord światowy na 80 m. — Próba zakończyła się pełnym powodzeniem. Walasiewiczówna uzyskała czas 9.6, poprawiając swój dawny rekord o 0.2 sek.

Należy zaznaczyć, że rekord polski Walasiewiczówny wynosi 9.5, ale rekord ten nie został uznany za rekord światowy. — Drugie miejsce zajęła Kałużowa w czasie 10.4, bijąc rekord Śląska.

Na 60 m. Walasiewiczówna osiągnęła czas 7.4, który to wynik jest zaledwie o 0.1 sek. gorszy od jej rekordu światowego.

W konkurencjach męskich, Węglarczyk ustanowił nowy rekord Polski w rzucie młotem, osiągając 48.94 m.

Zespół gości nie okazał się zbyt groźnym przeciwnikiem dla Chorzowa. Polscy lekkoatleci zajęli prawie wszystkie pierwsze i drugie miejsca. W ogólnej klasyfikacji **zwyciężyła reprezentacja Chorzowa w stosunku 83.53 pkt.**

Z wyników na podkreślenie zasługują: rzut kulą, wygrany przez Praskiego doskonałym wynikiem 15.37. W rzucie młotem, jak już zaznaczyliśmy, Węglarczyk pobił rekord Polski, osiągając 48.94 W skoku wzwyż Rejske uzyskał 179.

Inne wyniki były znacznie słabsze.

Baworowski zwycięża Hebdę

w finale międzynarodowego turnieju w Sopotach

Gdańsk, 7 sierpnia.

W niedzielę zakończył się w Sopotach międzynarodowy turniej tenisowy o mistrzostwo niemieckiego Wschodu i puchar prezydenta wolnego miasta Gdańska — Greisera.

W grze pojedyńczej panów do finału zakwalifikowali się dwaj Polacy: Hebda i Baworowski. Zwyciężył Baworowski bez większego wysiłku w trzech setach 6:2, 6:4, 6:0, zdobywając mistrzostwo i puchar.

W grze podwójnej panów pierwsze miejsce i mistrzostwo zdobyli również Polacy: Baworowski i Tłoczyński.

W finale para polska pokonała parę niemiecką Pietzner — Beutner 6:4, 2:6, 12:10, 4:6, 6:4.

Rekordzistka świata Hveger w Polsce?

Zarząd PZP prowadzi pertraktacje ze związkiem duńskim

Warszawa, 7 sierpnia.

Sprawa przyjazdu pływaków amerykańskich do Polski nabiera realnych kształtów. Zostały już wszczęte pierwsze pertraktacje. Gdyby dały one dobre rezultaty, wówczas PZP zamierza zakontraktować Amerykanów na trzy mecze do Polski.

Startowali oni w Warszawie, Poznaniu i Bielsku — w tych ośrodkach można bowiem liczyć na publiczność.

Nie jest też wykluczone, że jeśli Amerykanie dadzą przychylną odpowiedź, to w celu ostatecznego sfinalizowania tej sprawy wyjedzie do Berlina trener Stepp.

Pierwszy start pływaków amerykańskich miałby miejsce w Warszawie 21 albo 28 sierpnia.

W chwili obecnej toczą się również pertraktacje z Danią. Nie jest wykluczone, że mecz z Danią rozegrany będzie jeszcze w sierpniu.

Związek zamierza sprowadzić pełną drużynę męską w konkurencjach biegowych i waterpolową.

Okrasą tego meczu byłby start kilku fenomenalnych pływaczek duńskich m. in. rekodzistkę świata Hveger na 400 m. st. dow., która ma lepszy czas od Jędryska (5.08), Görensen w 200 m. st. kl. (2.57).

Wajsówna nie startuje

na meczu z Niemkami

WARSZAWA, 7 sierpnia.

Wajsówna zawiadomiła zarząd PZLA, że nie będzie mogła uczestniczyć w meczu z Niemkami w dniu 14 bm. wobec niedyspozycji.

Jest to znaczne osłabienie drużyny reprezentacyjnej Polski, szczególnie że już uprzednio udziału w reprezentacji zrzekła się również Kwaśniewska.

Zamiast Wajsówny w dysku startować będzie Gackowska.

Baran zawieszony

za wybryk łódzki

WARSZAWA, 7 sierpnia.

Wybryk Barana na meczu z Hungarią w Łodzi pociągnął już dla tego piłkarza nieprzyjemne skutki. Miał on w dniu wczorajszym bronić barw stolicy w półfinałowym meczu o puchar Pana Prezydenta z Krakowem został jednak usunięty z reprezentacji naskutek zawieszenia go przez PZPN. po wypadku łódzkim.

Sprawa Barana będzie rozpatrywana na najbliższym posiedzeniu wydziału gier i dyscypliny PZPN-u.

Tokio życzy powodzenia

organizatorom Olimpiady

TOKIO, 7 sierpnia.

Burmistrz miasta Tokio wystosował do burmistrza m. Helsinek w serdecznym tonie utrzymaną depeszę, w której życzy Finlandii powodzenia przy organizacji niedoszłych w Tokio igrzysk.

Burmistrz stolicy Finlandii podziękował depeszą w której wyraził nadzieję, że Japonia będzie mogła podjąć się organizacji igrzysk olimpijskich w 1944 roku.

Tenisiści niemieccy

wyjechali do Ameryki

BERLIN, 7 sierpnia.

Niemiecka reprezentacja tenisowa w składzie: Henkel, Metaxa i Goepfert wyjechała wczoraj na parowcu „Europa" do Ameryki, gdzie walczyć będzie o puchar Davisa ze zwycięzcą meczu Australia — Japonia.

Australijska ekspedycja

na Olimpiadę w Helsinkach

LONDYN, 7 sierpnia.

Australijski komitet olimpijski postanowił wysłać na olimpiadę która się odbędzie w 1940 roku w Helsinkach ekspedycję licząca 12 osób.

Australia wysyła trzech lekkoatletów, trzech pływaków, dwóch bokserów, trzech kolarzy i jednego zapaśnika.

Zamora emigruje

do Ameryki Południowej

NICEA, 7 sierpnia.

Najlepszy swego czasu bramkarz świata, Hiszpan Zamora, który w następstwie wojny domowej musiał wyemigrować z Hiszpanii, znajduje się obecnie w Nicei.

Zamora pełni obowiązki trenera klubu francuskiego AGO Nice.

W najbliższych dniach Zamora ma wyjechać na stałe do Ameryki Południowej.

Starzyński chce jechać

na mistrzostwa świata

WARSZAWA, 7 sierpnia.

Zarząd K. S. „Syrena" zwrócił się do P. Z. Kol. z prośbą o zezwolenie na start w mistrzostwach świata znajdującemu się obecnie u szczytu formy Starzyńskiemu. Koszty przejazdu pokryje K. S. „Syrena".

W razie przychylnej decyzji szosę naszą reprezentowali by na mistrzostwach uprzednio zgłoszeni: Napierała, Kapiak i Starzyński.

Na boiskach piłkarskich

Ligowa Warta przegrywa z Legią 3:4

POZNAŃ, 7 sierpnia.

W Poznaniu w meczu towarzyskim miejscowa Legia pokonała ligową Wartę 4:3 (2:1).

* * *

KATOWICE, 7 sierpnia.

W Wielkich Hajdukach ligowy Ruch rozegrał mecz towarzyski z sosnowiecką Unią, bijąc ją 8:4, do przerwy prowadziła Unia 3:2.

* * *

RZESZÓW, 7 sierpnia.

Towarzyski mecz pomiędzy krakowską Garbarnią i Rewerą wygrała Garbarnia 2:1 (1:1).

Dwucyfrowe zwycięstwo juniorów Wisły

KRAKÓW, 7 sierpnia.

W półfinałowym meczu piłkarskim juniorów o mistrzostwo Polski krakowska Wisła rozgromiła warszawski PWATT. 10:0 (3:0).

Jako przedmecz tego spotkania rozegrała drużyna ligowa Wisły mecz towarzyski ze Zwierzynieckim K. S. zwyciężając 8:0 (4:0).

Waterpoliści Boruty przegrywają w Wilnie

WILNO, 7 sierpnia.

Świeżo kreowany mistrz okręgu łódzkiego w piłce wodnej zespół zgierskiej Boruty gościł wczoraj w Wilnie, gdzie rozegrał spotkanie o awans do ligi waterpolowej z mistrzem Wilna Elektritem.

Łodzianie zagrali spotkanie to wcale dobrze ulegli jednak gospodarzom w stosunku 3:4. Do przerwy wynik brzmiał remisowo 2:2.

Sportjohn-Widzew 3:2 (1:1)

Towarzyski mecz piłkarski rozegrany w dniu wczorajszym między Sportjonem a kombinowaną drużyną Widzewa, zakończył się zwycięstwem Sportjona w stosunku 3:2 (1:1). Dla Sportjona bramki zdobyli: Czajkowski, Mikołajczyk i Ludwisiak, zaś dla Widzewa: Bończyk i Hanysz. Sędziował p. Olejnik.

Lekkoatleci Sokoła zwyciężają w Pabjanicach

W Pabianicach na stadionie Kruszeendera odbył się kobiecy mecz lekkoatletyczny między pabianickim Sokołem a KE. oraz męski mecz lekkoaletyczny między łódzkim Sokołem a KE. W meczu kobiecym Sokół pabianicki pokonał KE. 95:79 pkt. Wyróżniła się Peskówna z Sokoła, która aż w ośmiu konkurencjach zdobyła pierwsze miejsca. W meczu męskim Sokół (Łódź) pokonał KE. 103:89 pkt. Z ciekawszych wyników notujemy: 110 mtr. płotki: W. Maciaszczyk 17.4 sek., dysk: Owczarek (Sok.) 37.47 mtr., tyczka: K. Maciaszczyk (Sokół) 3 mtr.

Porażka Gedanii w Królewcu

KRÓLEWIEC, 7 sierpnia.

W meczu piłkarskim o mistrzostwo ligi wschodnio - pruskiej Gedania rozegrała pierwszy mecz z mistrzem Królewca Prussia-Samland, przegrywając 1:5 (1:3). Gedania zaprezentowała się bardzo słabo.

Lekkoatletvczne mistrzostwa Finlandii

HELSINKI, 7 sierpnia.

W Helsinkach rozpoczęły się narodowe zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Finlandii.

Pierwszego dnia osiągnięto następujące wyniki:

3000 m. przez przeszkody: 1) Linblad 9:09.2, 2) Tuominen 9:13, 3) Matilainen 9:3.

Skok wzwyż: 1) Kotkas 196, 2) Kalima 196, 3) Peraesalo 190.

200 m. przez płotki: 1) Storskrub 25.3 (rekord Finlandii), 2) Lindfors 25.8, 3) Aellowy.

100 m. 1) Tammisto 10.8, 2) Tokazier 10.9, 3) Haekkinen 10.9.

Rzut młotem: 1) Hannula 52.18, 2) Antalainen 51.64, 3) Heino

800 m.: 1) Peussa 1.54.6, 2) Kainlauri 1.55,1, 3) Salminen 1.55.7.

Czechosłowacja pokonoła Szwecję 6:2

SZTOKHOLM, 7 sierpnia.

W Sztokholmie wobec 20 tysięcy widzów rozegrany został międzypaństwowy mecz piłkarski pomiędzy Czechosłowacją i Szwecją. Zwyciężyła Czechosłowacja w stosunku 6:2 (3:0).

Zapaśnicy włoscy przyjeżdżają do Polski

WARSZAWA, 7 sierpnia.

Reprezentacja zapaśnicza Włoch została zakontraktowana na trzy mecze do Polski. Pierwszy mecz odbędzie się w Poznaniu 2 października jako oficjalne spotkanie Polska — Włochy.

W dwa dni później walczyć będzie reprezentacja Rzymu ze Śląskiem w Katowicach, a 6 października — reprezentacja Warszawy w stolicy.

N.e ... pomoc najbiedniejszym

Norwegia—groźny przeciwnik Polaków

w międzypaństwowym spotkaniu lekkoatletycznym w Oslo

ŁÓDŹ, 7 sierpnia.

W piątek nasza reprezentacja lekkoatletyczna wyjechała na mecz z Norwegią do Oslo. Norwegia, przeciwnik dotychczas dla nas nieznany, zaliczana jest w dziedzinie lekkiej atletyki do państw w Europie b. silnych i pokonanie jej byłoby dla Polaków sukcesem nielada. Opierając się na tegorocznych wynikach naszych przeciwników, pokonanie ich leży w granicach naszych możliwości, aczkowiek walka o każdą „piędź ziemi" będzie niesłychanie wyrównana i zażarta. Polski Związek Lekkoatletyczny zmobilizował co najlepsze siły, niestety, jednak w drużynie są poważne luki i w paru konkurencjach będziemy musieli oddać przeciwnikowi oba pierwsze miejsca. Do tych największych naszych luk należy przede wszystkim oszczep, bieg 400 mtr. płotki i skok wzwyż. W konkurencjach tych nasi lekkoatleci są wyraźnie słabi. W oszczepie brak Lokajskiego i Turczyka daje się wyraźnie we znaki, a godnych zastępców jakoś nie widać. Jedyną pociechą jest powrót Lokajskiego na rzutnię. Na treningach osiągnął już dobre wyniki (ponad 65 mtr.), jednak przeziębił się w Bukareszcie i do Oslo nie wyjechał. Mikrut nie może ostatnio przekroczyć 60-ki, zaś drugi nasz reprezentant Lukhaus od kilku lat oszczepu wogóle nie brał do ręki i nie wiele po nim można się spodziewać. W biegu 400 mtr. płotki, podobnie jak w skoku wzwyż wyniki Norwegów są znacznie lepsze od naszych. W biegach sytuacja przedstawia się dla nas na ogół pomyślnie. Na 100 mtr. Zasłona w obecnej formie powinien wygrać z łatwością, a i Danowski również ma duże szanse na pokonanie obu Norwegów. Również na 200 mtr. Zasłona jest murowanym faworytem, a Danecki powinien zająć conajmniej trzecie miejsce

W biegu 400 mtr. Gąssowski będzie miał w Norwegu Eisdloe przeciwnika b. groźnego, jednak powinien go pokonać. Bez szans w tej konkurencji jest Drozdowski. W biegu 800 mtr. Gąssowski jest lepszy od obu Norwegów. Staniszewski natomiast będzie najprawdopodobniej ostatni. Dużo natomiast nadziei pokładamy na szanse Staniszewskiego w biegu 1500 mtr. W biegu 5 klm. team polski Noji—Kusociński może zdobyć oba pierwsze miejsca, chociaż Rassdal osiągnął już w tym roku znakomity czas 14.36,7 Liczymy również na sukces Polaków w biegu 10 klm. W biegu 110 mtr. płotki szanse są równe. W sztafetach podzielimy się przypuszczalnie punktami: szwedzką powinni wygrać Norwegowie, 4×100 mtr. jednak Polecy.

W rzutach możemy liczyć na dobre miejsca w kuli, gorzej jest natomiast z dyskiem, gdyż Soerli osiąga rzuty 50 mtr., zaś Silverisen 45 mtr. W skoku w dal szanse są zupełnie równe, zaś w skoku o tyczce powinniśmy odnieść podwójne zwycięstwo.

Norwegowie stają do walki w przeciwieństwie do Polaków bardziej wypoczęci i mają za sobą własną publiczność, co w meczach międzypaństwowych, ma ogromne znaczenie. To też jest w tych warunkach udałoby się Polakom zwyciężyć, sukces byłby wielki.

Pierwsze głosy prasy włoskiej

o porażce pięściarzy polskich w Wenecji

WENECJA, 7 sierpnia.

Wysokie zwycięstwo bokserów włoskich nad drużyną polską nie znalazło — jak dotąd — echa w prasie włoskiej, która z powodu spóźnionej godziny zakończenia meczu nie zamieściła dotychczas wogóle sprawozdań. Pisma niedzielne bowiem zamykają swe łamy znacznie wcześniej, niż w dni powszednie.

Jedynie „Il Gazettino" zamieściła obszerne sprawozdanie ze spotkania p. t. „Pięściarze włoscy pomścili klęskę z Warszawy, bijąc Polaków 12:4". „Il Gazettino" podkreśla, że skład Polski był pierwszorzędny (?). Bokserz polscy wykazali, że są znakomitymi pięściarzami zarówno pod względem techniki, jak i kondycji fizycznej.

Przechodząc do opisu walk, dziennik piszs m. in.:

Jasiński w wadze muszej mimo, że wyraźnie słabszy od Nardecchi wykazał podziwu godną ambicję w walce i znakomitą pracę nóg. — Również warto podkreślić jego doskonałe i precyzyjne uniki.

O Czortku „Il Gazettino" pisze, że przeważał wyraźnie i wygrał zdecydowanie. Choć niezbyt wysoko.

Kowalski ustępował wyraźnie Peire, jednakowoż decyzja sędziego który przerwał walkę w pierwszej rundzie uważana jest przez dziennik za zbyt pochopną.

O Kolczyńskim pisze dziennik, że ma on zabójczy cios, którego siłę zresztą wypróbowano w St. Zjednoczonych, gdzie był z drużyną Europy. Dobrze wchodzi w zwarcie i doskonale umie poprowadzić walkę.

Szulczyński debiutant polskiej ósemki, w wadze średniej, był słabszy fizycznie od swego przeciwnika Ferrario, jednak w miarę walki zaczął się „rozkręcać". Była to zresztą charakterystyczna cecha wszystkich pięściarzy polskich.

Szymura, zdaniem dziennika, był zupełnie równorzędnym przeciwnikiem Mussiny. Pismo uważa go za najlepszego z Polaków. Szymura dysponuje bogatym repertuarem technicznym i niebezpiecznym ciosem. Jego technika stawia go na równie z bokserami zawodowymi.

O Piłacie pismo pisze tylko, że po pierwszym ciosie Lazzariego „poszedł na deski" i od tego czasu był nieco zamroczony.

Większość sprawozdań ukaże się dopiero w poniedziałek.

Syrena mistrzem drużynowym Polski

Wicemistrzostwo zdobył zespół Ursusu

Warszawa, 7 sierpnia.

W Warszawie na trasie Warszawa — Kazun odbył się w niedzielę wyścig kolarski o drużynowe mistrzostwo Polski na dystansie 205 klm. Startowało 5 drużyn.

Pierwsze miejsce i tytuł mistrza zdobyła Syrena w składzie Michalak, Napierała, Cieniewski, Starzyński w czasie 5:59:23. Matczak wycofał się po 50 klm.

Drugie miejsce i wicemistrzostwo zdobył Ursus w składize Koper, Gołąb, Głowacki, Wiśniewski w czasie 6:00:30, 2) Fort Bema, 4) Orkan, 5) C. W. S.

Zawody odbywały się przy tropikalnym upale. Szosa doskonała.

Jeszcze jeden tytuł Jędryska

Zdobył on długodystansowe mistrzostwo Polski

Toruń, 7 sierpnia.

W niedzielę na nowym kanale w Bydgoszczy, odbył się bieg pływacki na 5000 metrów o długodystansowe mistrzostwo Polski. Pierwsze miejsce i mistrzostwo zdobył Jędrysek (giszowiec) w czasie 1:35:01. źńwipo iewo 1:35:01. 2) Smajewski (Polonia — Warszawa) 1:36.59. 3) Stefanowicz (Ognisko, Wilno) 1:38:28.

Wszystkie trzy wyniki są lepsze od dotychczasowego rekordu Polski.

Pierwszy zawodnik pomorski Draeger (Sokół — Bydgoszcz) zajął 5-te miejsce w casie 1:45:39, ustanawiając nowy rekord Pomorza.

Jedyna startująca w tym biegu zawodniczka Szumiłowska z bydgoskiego Sokoła uzyskała czas 1:55:25, ustanawiając rekord Pomorza.

Sędzia piłkarski znokautowany na boisku

przez piłkarza-boksera Krawczyka

Niesubordynacja i samowola piłkarzy na boiskach łódzkich były ostatnio zjawiskiem częstym (np. sprawa z Bałczewskim i inne), wypadek, jaki jednak zaszedł na wczorajszym meczu o wejście do klasy A między Zjednoczonymi a K. E. przekroczył wszystkie granice i pozostaje doprawdy bez precedensu.

Lewy pomocnik K. E., znany bokser, Krawczyk, znieważył czynnie arbitra zawodów, p. Przygońskiego w czasie, gdy ten pierwszorzędnie spełniał swoją funkcję sędziowską. Tło tej samowoli piłkarza przedstawia się następująco:

W 78 min. meczu p. Przygoński podyktował rzut wolny w stronę Zjednoczonych. W momencie, gdy piłka była przygotowana do egzekwowania rzutu, pomocnik Zjednoczonych Gorzko, rzucił w piłkę mały kamień, wprawiając ją w ruch. P. Przygoński z miejsca zareagował na to, kierując pod adresem Gorzki ostrzeżenie. Tak łagodna kara, nałożona na zawodnika Zjednoczonych, nie spodobała się jednak Krawczykowi, który natarczywie począł się domagać od sędziego usunięcia Gorzki z boiska i wszczął z tego powodu awanturę. Na skutek takiej postawy Krawczyka p. Przygoński usunął go z boiska.

Nastąpiła reakcja Krawczyka: uderzył sędziego z całej siły, chcąc jakby go znokautować.

W tym samym momencie wszyscy niemal widzowie wkroczyli na boisko, usiłując zlinczować Krawczyka. Energiczna postawa ordnerów zapobiegła temu.

Opuszczając boisko wypowiedział Krawczyk następujące słowa: „chciałem wykończyć Przygońskiego, tak jak wykończyłem sędziego Naporskiego".

Krawczyka oczekuje dożywotnia dyskwalifikacja przy czym zostanie ona rozciągnięta zapewne na wszystkie związki.

Powracając do samych zawodów zaznaczyć należy, iż do wspomnianego momentu były one b. ciekawe, przy czym więcej z gry miało Zjednoczone. Bramki dla nich zdobyli: Sikorski 2, Niewiadomski i Gorzko, dla K. E. zaś — Fiszer i Łyszkowski. Wynik meczu 4:2 (4:2) dla Zjednoczonych.

KKS przegrywa z Concordią piotrkowską

W Piotrkowie odbył się mecz o wejście do łódzkiej klasy A pomiędzy miejscową Concordią a Kaliskim KS.

Mecz, do którego nie przykładano niemal żadnej wartości, stał się niespodziawanie decydującym w grach o awans.

Concordia pokonała niespodziewanie prowadzących w tabeli kaliszan, którzy dzięki temu stracili już niemal całkowicie szanse awansu. — Obecnie stuprocentowym faworytem jest znów zespół łódzkich Zjednoczonych.

Mecz piotrkowski zakończył się zwycięstwem Concordii w stosunku 4:1.

Dział oficialny Ł.O.Z.P.N.

Komunikat № 63 Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 3 sierpnia 1938 r.

1. Weryfikuje się następujące zawody o mistrzostwo Łodzi juniorów na rok rozgrywkowy 1937/38:

GRUPA II: Widzew II—Makabi v. c. 3:0 i 2 pkt. dla Widzewa II z powodu udziału w drużynie Makabi zawodników rocznika 1919. Zjednoczone—Makabi w dnju 9.X.37 r. 7:0 i 2 pkt. dla Zjednoczonych. Zjednoczone—Widzew II w dn. 23.IV.38 r. 9:0 i 2 pkt. dla Zjednoczonych.

ŁKS.—Makabi w dniu 30.IV.38 r. 2:0 i 2 pkt. dla ŁKS-u

Union-Touring—Makabi w dniu 14.VI38 r. v. c. 3:0 i 2 pkt. dla UT. z powodu niestawiennictwa drużyny Makabi.

Widzew—ŁKS. w dniu 14.V.38 r. 0:7 i 2 pkt. dla ŁKS-u.

Union-Touring—Widzew w dniu 21.V.38 r. 0:1 i 2 pkt. dla Widzewa.

ŁKS.—Union-Touring w dniu 29.V.38 r. 5:2 i 2 pkt. dla ŁKS-u.

Widzew—Zjednoczone w dniu 6.VI.38 r. 0:5 i2 pkt. dla Zjednoczonych.

Union-Touring—Makabi w dniu 11.VI.38 r. 4:2 i 2 pkt. dla UT.

ŁKS.—Zjednoczone w dniu 12.VI.38 r. 3:2 i 2 pkt. dla ŁKS-u.

Widzew—Union-Touring w dniu 16.VI 38 r. v. c. 3:0 i 2 pkt. dla Widzewa z powodu niestawiennictwa drużyny UT.

Makabi—ŁKT. w dniu 16.VI.38 r. 0:4 i 2 pkt. dla ŁKS-u.

Widzew II—Makabi w dniu 18.VI.38 r. 3:1 i 2 pkt. dla Widzewa.

Union-Touring—Zjednoczone w dniu 18.VI.38 v. c. 0:3 i 2 pkt. dla Zjednoczonych z powodu niestawiennictwa drużyny Union-Touring.

ŁKS.—Widzew w dniu 25.VI.38 r. v. c. 3:0 i 2 pkti dla ŁKS-u z powodu niestawiennictwa drużyny Widzewa.

Makabi—Zjednoczone w dniu 26.VI.38 r. 0:10 i 2 pkt. dla Zjednoczonych.

ŁKS.—Zjednoczone w dniu 29.VI.38 r. 0:1 i 2 pkt. dla Zjednoczonych.

Zawody kolarskie w Krakowie

Kraków, 7 sierpnia.

W dniu wczorajszym odbyły się w Krakowie zawody kolarskie pomiędzy Krakowem a Warszawą.

Barw Warszawy bronili Olecki, Frączkowski i Włodarczyk. Z pośród zawodników krakowskich wszyscy najlepsi stanęli na starcie.

W ogólnej punktacji zwycięstwo odniósł Kraków.

W poszczególnych konkurencjach wyniki były następujące:

Bieg sprinterski, na dwa okrążenia toru (po eliminacjach) 1) Kupczak (Legia Kraków) — 10 pkt., 2) Olecki (Warszawa) — 9 pkt., 3) Dąbrowiecki (Legia Kraków) — 8 pkt.

Bieg za prowadzeniem motorów na 25 okrążeń toru: 1) Wandor (Cracovia) za leaderem Bandą 11,08, 2) Włodarczyk (Warszawa) za leaderem Nawratilem.

Bieg amerykański na 20 okrażeń toru: 1) Dąbrowiecki — Kupczak (Legia Kraków) 10.34, 2) Janik — Łazarz (Cracovia), 3) Włodarczyk — Olecki (Warszawa).

Poza konkursem odbył się bieg australijski na 8 okrążeń toru. Zwyciężył Giza (Legia) 5,18, 2) Ścisło (Garbarnia), 3) Pitio (KTK).

Zawody sprawnie zorganizowały sekcje kolarskie Cracovii i Legii.

SPRAWOZDANIE Z KONFERENCJI W EVIAN.

Dziś w poniedziałek, 8 sierpnia o godz. 9-ej wiecz. w sali stow. „WIZO", Piotrkowska 86. urządza oddział Łódzki Żyd. Centr. Tow. Emigr. „JEAS" w Polsce, odczyt dr. A. Tartakowera n. t. „Zagadnienia Emigracji Żydowskiej a Konferencja w Evian". Dr. Tartakower, który uczestniczył w obradach Konferencji jako przedstawiciel Centrali "Jeasu" w Polsce, zda sprawę z przebiegu Konferencji oraz omówi możliwości emigracyjne na przyszłość.

IKP zwycięża Geyer 52:49

w drużynowym meczu lekkoatletycznym

Na boisku Geyera odbył się towarzyski mecz lekkoatletyczny między zespołem gospodarzy a IKP. Walka była b .zażarta i wyrównana. O zwycięstwie IKP zadecydowała ostatnia konkurencja meczu — sztafeta 4x400 mtr.

Doskonałą formę wykazał Hartman w trójskoku, uzyskując wynik lepszy o 15 cm. od rekordu okręgu, jednak wobec braku kompletu sędziowskiego wynik Hartmana nie może być oficjalnie uznany za rekord. W skoku wdal Hartman uzyskał również b. dobry wynik 6.73 mtr.

Szczegółowe wyniki przedstawiają się następująco: 100 m.: 1) Grobelny (IKP) 11,4 sek. przed Bystrym (IKP) 12.2 sek. i Dębowskim (Geyer); 400 mtr. 1) Kröning (IKP) 55 sek. przed Nowakowskim (Geyer) 55.5 sek. i Kucharskim R. (IKP), 3 klm.: 1) Lewandowski (Geyer) 10.12,2 przed Rutkowskim (G) 10.21 i Zaborowskim (IKP), kula: 1) Grzelski (IKP) 11.56 mtr. przed Hartmanem (G) 10.99 m. i Grobelnym (IKP) 10.78 mtr. Dysk: 1) Grzelski (IKP) 37.48 mtr. przed Staszewskim (G) 31.64 mtr. i Hartmanem (G) 30.40 mtr. Grzelski uzyskał stosunkowo dobry wynik, gdyż z powodu kontuzjowanej nogi rzucał bez obrotu. Oszczep: 1) Czyżykowski (IKP) 46.02 mtr. przed Hartmanem (G) 39.43 mtr. i Ośmielakiem (IKP) 37.25 mtr. Skok wdal: 1) Hartman 6.73 mtr. przed Ośmielakiem (IKP) 6.55 mtr. i Mielczarkiem (G) 6.24 mtr. Skok wzwyż: 1) Hartman (G) 1.64 mtr. przed Ośmielakiem 1.61 mtr. i Kuczyńskim (IKP) 1.61 mtr. Trójskok: 1) Hartman (G) 13.34 mtr. (wynik lepszy od rekordu okr.) przed Mielczarkiem (G) 12.03 mtr. i Kucharskim E. (IKP) 11.94 m. Sztafeta 4x400 mtr. 1) IKP 3.47,1 przed Geyerem 3.48.

W ostatecznej punktacji zwycięstwo odniosła drużyna IKP w stosunku 52:49.

Rekordy na zawodach w Zgierzu

Udana impreza lekkoatletyczna Boruty

Boruta zorganizowała na stadionie miejskim w Zgierzu międzyklubowe zawody lekkoatletyczne, w których wzięło udział kilku znanych lekkoatletów łódzkich.

W skoku o tyczce junior Doroba z Wimy odniósł duży sukces ustanawiając wynikiem 3.20 mtr. rekord Polski juniorów. Pozatym padł rekord okręgu łódzkiego w sztafecie olimpijskiej, który ustanowiła sztafeta ŁKS-u czasem 3 min. 31 sek. Kurpessa pobiegł w tej sztafecie 800 mtr. w doskonałym czasie 1.59,5.

Szczegółowe wyniki były następujące:

100 mtr. 1) Modzelwski (Wima) 11.5 sek. przed Polińskim (Boruta) 11.6 sek. i Kosem (ŁKS). 800 mtr. 1) Mund (ŁKS) 2.07,2 przed Tomczakiem (Boruta) i Jessem (UT). 1[illegible] sa (ŁKS) 4.16,8 przed Nowakowskim (Geyer) 4.24,6 i Agaterem (UT) .Sztafeta olimpijska: 1) ŁKS 3.31 (nowy rekord okr.) przed Borutą 3.39,3 i UT 3.74,6. Skok wdal: 1) Poliński (Boruta) 6.55 mtr. przed Modzelewskim (Wima) 6.51 m. i Hartmanem (G) 6.37 m. Tyczka: 1) Doroba (Wima) 3.20 mtr. (rekord Polski juniorów) przed Anikiejewem 3 mtr. i Krystianem (Boruta) 2.40 mtr. Dysk: 1) Owczarek (Sokół) 36.96 mtr. przed Wyrzykowskim (B) 30.97 mtr. i Borowieckim (B) 30.10 m. Kula: 1) Borowiecki 11 m. przed Owczarkiem (Sok.) 10.40 m. i Hartmanem 10.08 m. Oszczep: 1) Sobierajski (Wima) 48.10 mtr. przed Polińskim (Boruta) 44.65 mtr. i Dutka (B) 41.60 mtr.

Nowy Rozkład jazdy na kolejach

obowiązujący od 15 maja 1938 roku

Z Łodzi-Fabrycznej odchodzą:

0.15 do Koluszek — Częstochowy — Ząbkowic — Katowic (5.47).
1.17 przez Koluszki, Słotwiny, Skarżysko do Lwowa i Przeworska (11.35).
3.15 do Koluszek (3.55).
5.25 do Koluszek
6.05 do Koluszek
6.50 do Koluszek (7.30)
7.09 do Andrzejowa (7.23) kursuje w dnie robocze.
7.25 do Warszawy torpeda (8.53)
7.35 do Warszawy torpeda (9.03)
8.10 do Koluszek (8.50), połączenie z torpedą do Katowic i Krakowa.
8.25 do Andrzejowa (w dni świąteczne od 15.5 do 15.9)
8.40 do Koluszek (w dni świąteczne od 15.5 do 15.9)
9.08 do Warszawy (11.38) bezpośr.
9.25 do Koluszek (w dni świąteczne od 15.5 do 15.9)
9.50 do Andrzejowa (w dni świąteczne od 15.5 do 15.9)
10.15 do Koluszek (w dni świąteczne od 15.5 do 15.9)
10.35 do Skarżyska bezpośredni
11.05 do Koluszek (w dni świąteczne od 15.5 do 15.9)
11.35 do Koluszek
12.50 do Katowic (18.27)
14.00 do Koluszek
14.45 do Koluszek
15.25 do Koluszek (w dni robocze).
16.05 do Rozwadowa
16.45 do Warszawy torpeda (18.13)
17.00 do Koluszek (w dni robocze)
17.30 do Koluszek
17.54 do Andrzejowa
18.15 do Koluszek
18.45 do Koluszek (w dni robocze)
19.20 do Warszawy motorowy
19.25 do Koluszek
20.10 do Koluszek
20.50 do Koluszek
21.40 do Warszawy (bezpośredni)
22.38 do Koluszek
23.10 do Koluszek.

(W nawiasach godziny przybycia na stacje docelowe).

Z Łodzi-Kaliskiej odchodzą:

0.01 do Głowna
0.42 do Poznania przez Ostrów (pociąg bezpośredni Warszawa—Paryż).
0.10 do Warszawy (8.48)
6.25 do Sieradza
7.20 do Łasku
7.30 do Gdyni przez Kutno, Włocławek, Aleksandrów, Toruń, Bydgoszcz
7.37 przez Chojny—Widzew—Koluszki do Skarżyska z połączeniem do Lwowa
8.15 do Warszawy z przesiadaniem w Łowiczu
8.20 do Łasku (w dni świąteczne od 15.5 do 15.9)
8.46 do Gdyni i Poznania oraz Ciechocinka przez Kutno
8.54 do Poznania. Pociąg bezpośredni Lwów—Łódź-Kal. Poznań
9.15 do Głowna (świąteczny w sezonie)
9.25 do Łasku (świąteczny w sezonie)
10.15 do Łasku (świąteczny w sezonie)
10.25 do Głowna (świąteczny w sezonie)
11.52 do Kalisza—Ostrowia bezpośredni
12.00 bezpośredni do Poznania przez Kutno
12.14 do Warszawy bezpośredni przez Łowicz
14.10 do Głowna
14.25 do Kutna
14.35 do Zduńskiej Woli
15.31 do Poznania bezpośredni przez Ostrów.
15.37 do Kutna
16.05 do Zduńskiej Woli
16.19 do Warszawy przez Łowicz
17.38 do Sieradza
17.56 do Głowna (w piątki i dni przedświąteczne w sezonie)
18.35 do Kutna
19.08 do Głowna (kursuje w piątki. dni przedświąteczne i świąteczne w sezonie)
19.50 do Ostrowia Wlkp.
20.21 do Warszawy przez Łowicz
21.25 do Zduńskiej Woli
22.30 do Kutna, Gdyni (Ciechocinka)
23.35 do Zduńskiej Woli z wagonem bezpośrednim Karsznice—Gdynia.

Komunikat № 64

Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 3 sierpnia 1938 r.

1. Weryfikuje się następujące zawody o mistrzostwo Łodzi juniorów na rok rozgrywkowy 1937/38.

GRUPA I. Union-Touring II—ŁTSG. w dniu 25.9.37 r. 5:1 i 2 pkt. dla UT. II.

SKS. —Bar-Kochba w dniu 25.9.37 r. 2:1 i 2 pkt dla SKS-u

TUR—ŁTSG. w dniu 2.10.37 r. 5:1 i 2 pkt. dla Turu.

Union-Touring—Bar-Kochba w dniu 2.10.37 r. 6:0 i 2 pkt. dla UT.

Union-Touring — SKS. w dniu 9.10.37 r. 7:0 i 2 pkt. dla UT.

Bar-Kochba—ŁTSG. w dniu 23.4.38 r. 0:3 v. c. i 2 pkt. dla ŁTSG. z powodu niestawiennictwa drużyny Bar-Kochba.

TUR.—Union-Touring w dniu 23.4.38 r. 1:0 i 2 pkt. dla Turu.

ŁTSG.×SKS. w dniu 30.4.38 r. 1:4 i 2 pkt. dla SKS-u.

Bar-Kochba—TUR. w dniu 30.4.38 r. 1:7 i 2 pkt. dla Turu.

TUR.—SKS. w dniu 7.5.38 r. 3:1 i 2 pkt. dla RKS. TUR.

SKS.—TUR. w dniu 4.6.38 r. 0:5 i 2 pkt. dla Turu.

ŁTSG.—TUR. w dniu 11.6.38 r. 2:2 i po 1 punkcie dla obu drużyn.

Bar-Kochba — Union-Touring II w dniu 11.6 1938 r. 0:3 v. c. i 2 pkt. dla UT. II z powodu niestawiennictwa drużyny Bar-Kochba.

Bar-Kochba—SKS. w dniu 16.6.38 r. 2:3 i 2 pkt. dla SKS-u.

SKS.—Union-Touring w dniu 18.6.38 r. 0:3 i 2 pkt. dla UT.

SKS.—ŁTSG. w dniu 25.6.38 r. v. c. 3:0 i 2 pkt. dla SKS-u. z powodu niestawienictwa drużyny ŁTSG

Union-Touring—TUR. w dniu 25.6.38 r. 3:2 i 2 pkt. dla UT.

SKS.—ŁTSG. w dniu 25.6.38 r. v. c. 0:3 i 2 pkt. dla ŁTSG. z powodu niestawiennictwa drużyny SKS

TUR.—Bar-Kochba w dniu 30.6.38 r. 8:0 i 2 pkt. dla RKS. TUR.

TEATR MUZYKA SZTUKA

DZIŚ OSTATNIE WYSTĘPY TEATRU NOWEGO W FILHARMONII.

Dziś w poniedziałek, dn. 8 b. m. o godzinie 9.30 wieczorem ostatnie przedstawienie sztuki H. Heifermansa w 4 akt. p. t. „Nadzieja" w wykonaniu znakomitego zespołu najlepszych sił żydowskiej sceny dramatycznej p. n. „Teatr Nowy".

Bilety po cenach najniższych od 54 groszy sprzedaje kasa Filharmonii.

TEATR KAMERALNY. WYSTĘPY TEATRU ŻYDOWSKIEGO.

Jutro we wtorek o godz. 9.30 wiecz. uroczysta premiera wspaniałej komedii muzycznej Z. Freimana p. t. „Można żyć lecz nie dają" z Paulem Bernsteinem i Lilianą Lux na czele.

WŁODZIMIERZ ŻABOTYŃSKI W ŁODZI.

We wtorek, dn. 9-go b. m., o godz. 9 wiecz. Prezydent Nowej Organizacji Syjonistycznej Włodzimierz Żabotyński przemawiać będzie i poruszy najaktualniejsze problemy żydostwa doby obecnej.

Niepowodzenia żeglarzy polskich

na mistrzostwach Europy

Monachium, 7 sierpnia

W przedostatniej jeździe na jolkach olimpijskich o żeglarskie mistrzostwo Europy pierwsze miejsce zajął niespodziewanie Włoch Benussi w czasie 3:30:15 przed Belgiem Fe[illegible]rem 3:30:45. Polak Osiński zajął dopiero 9-te miejsce.

W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zajmują w dalszym ciągu Niemcy, 2) Węgry 3) Włochy, 4) Holandia, 5) Belgia, 6) Szwajcaria, 7) Jugosławia. Polska została zepchnięta z 6-ej na 8-mą pozycję. Ostatnie dziewiąte miejsce zajmuje Francja.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.
Konto rozrachunkowe Łódź I. konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika" Sp. z ogr. odp. Stefan Dymek. — Redaktor odp. Stefan Dymek. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 66.